Nr. 90. Wtorek, 21 Kwietnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy legacyjnemu i dyrektorowi administracyjnemu rządu krajowego w Serajewie, Hugonowi **Kutschera**, jako kawalerowi orderu żelaznej korony drugiej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan baronowski.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 kwietnia b. r. kustosza w c. k. austryackiem muzeum dla sztuki i przemysłu i docenta prywatnego dr. Franciszka **Wickhoff**, mianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem historyi sztuki w c. k. uniwersytecie wiedeńskim.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 16 kwietnia b. r. kapitanowi król. węgierskiej gwardyi przybocznej, generałowi kawaleryi, Ignacemu v. **Fratricsevics**, z powodu osiągniętego pięćdziesiątego roku służby, w uznaniu jego zawsze wiernej, tak w pokoju jak w wojnie znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

Według jednozgodnych doniesień, rossyjsko-angielskie rokowania sprowadzone zostały na temat uregulowania granicy, a ta właśnie okoliczność napełnia polityczne i dyplomatyczne koła otuchą, iż spór obecny zostanie załatwiony w sposób pokojowy. Fakt zaprowadzenia przez generała Komarowa w Pendżdeh administracyi cywilnej nietylko nie wywarł w rządowych sferach angielskich silniejszego wrażenia, lecz został przyjęty dość obojętnie, co zdaje się naprowadzać na domysł, iż w Londynie przewidywano podobną ewentualność i uważano ją ostatecznie za nieuniknioną. Pendżdeh od dłuższego czasu był przedmiotem szczególniejszej zapobiegliwości ze strony Rossyi. Już w marcu roku zeszłego znany agent dyplomatyczny Lessar, który obecnie jest przydzielony do ambasady rossyjskiej w Londynie, bawił w Pendżdeh, aby przygotować przewódców tamtejszych plemion na wypadki, które teraz istotnie nastąpiły. P. Lessar w odczycie, mianym niedawno na ten temat w petersburskim klubie geograficznym, opowiadał, iż mieszkańcy pomienionej miejscowości już wówczas objawiali wielokrotnie swoje sympatye dla Rossyi, on jednakże nie posiadając w tym względzie pełnomocnictwa, nie mógł w odpowiedni sposób popierać ich aspiracyj, lecz doradzał tylko, aby udali się do Merwu lub Askabadu, siedziby komendanta kaukazkiego, a tam zostaną im udzielone niezawodnie potrzebne informacye i wskazówki. Starszyzna Pendżdehu nie poszła za radą p. Lessara i zaniechała podróży, pomimo to jednak „życzeniom“ jej stało się o tyle zadość, że w pomienionej miejscowości funkcyonuje od tygodnia rząd z ramienia rossyjskiego, co niezawodnie jest tylko wstępem do wprowadzenia stałej rossyjskiej administracyi.

Zdaje się, iż motywów, które spowodowały prawie nagły zwrot w wojowniczem usposobieniu Anglików, należy szukać głównie w Afganistanie. Potrzeba tylko przypomnieć sobie owe nadzieje, jakie przywiązywało angielskie stronnictwo wojownicze, a przeważnie jego przewódca, wicekról Indyj, lord Dufferin, do osoby emira Abdurrahmana i jego zbrojnych zastępów. Liczono na bohaterstwo ostatnich i bezwzględną pomoc samego emira. Tymczasem pierwsza potyczka Afganów z trzykroć słabszą od nich kolumną rossyjską rozwiała zupełnie przesadne nadzieje o wojowniczym duchu przyszłych sprzymierzeńców wojsk angielskich, a co się tyczy samego emira, to ten, według wiarogodnych relacyj, nietylko nie chciał przyjąć na siebie stanowczych wobec W. Brytanii zobowiązań, lecz sprzeciwił się przemarszowi armii brytyjskiej przez terytoryum afgańskie, tłómacząc, jak wiadomo, swoją odmowę tem, iż ukazanie się zastępów angielskich w granicach jego państwa, mogłoby łatwo sprowadzić ogólny rokosz i zwrócić oręż Afganów przeciw wojskom królowej. Przytem wszystkiem dał do poznania, iż nie przywiązuje bynajmniej takiej wagi do Pendżdehu, jak to się zdaje rządowi londyńskiemu, i gotów odstąpić każdego czasu ową miejscowość Rossyi, jeżeli tylko ofiarą taką będzie można okupić pokój, i ustalić na granicy Afganistanu normalne stosunki.

Wśród takich okoliczności, krzyżujących plany i zamiary W. Brytanii, rząd londyński widział się zniewolonym zejść z drogi wojowniczej i szukać pokojowego załatwienia sprawy. Było to dlań rzeczą tem łatwiejszą, iż dotychczas także i w Petersburgu, pomimo silnych zabiegów, nie zdołało uzyskać przewagi stronnictwo wojenne, a opinia publiczna nad Newą, chociaż w interesie bezpieczeństwa państwa domagała się, aby Rossya dotrzymywała kroku Anglii, na polu przygotowań wojennych, mniej niżeli kiedykolwiek była wojowniczo usposobioną, a nawet wprost nie wierzyła w konieczność zbrojnego starcia. Obecnie zaś postawa prasy rossyjskiej, nawet tej, która przed kilku jeszcze dniami podnosiła hasła bojowe, jest tego rodzaju, iż może tylko przyczynić się do ukojenia wszelkich obaw zaburzenia pokoju. Niemniej i w dziennikach angielskich nastąpił zwrot stanowczy, a prasa londyńska, z takim niedawno zapałem głosząca konieczność wojny, obecnie nietylko, że w swych wywodach o Rossyi, przestrzega granic umiarkowania, ale zaczyna podnosić korzyści, jakie z obecnego zatargu odniósł, pośrednio przynajmniej, sam gabinet Gladstona, a następnie i państwo. Pod naciskiem bowiem ostatnich wypadków, dwie tak fatalne dla gabinetu kwestye, jak upadek Chartumu i śmierć Gordona, poszły prawie zupełnie w niepamięć, a następnie flota angielska, zaniedbana ostatniemi czasy, i chyląca się ku upadkowi, została postawioną na stopie odpowiedniej.

Lwów, 21 kwietnia.

W naczelnym artykule niedzielnego numeru (p. n.: *Opodatkowanie czytelń ludowych i straży ochotniczych*) *Kuryer Lwowski* alarmuje swoich czytelników wiadomością, jakoby organa skarbowe wprowadzały dotkliwą dla pewnych stowarzyszeń i zakładów innowacyę, przez zamierzony wymiar wrzekomo nienakładanej dotąd należytości ekwiwalentowej. Na poparcie tego twierdzenia przytacza *Kuryer Lwowski* doniesienie swojego korespondenta z Rudek, że c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Samborze wezwała zarząd czytelni ludowej i towarzystwo ochotniczej straży ogniowej w Rudkach do przedłożenia fassyj dla wymiaru ekwiwalentu. Jeżeli doniesienie to opiera się na fakcie, to zapewne zarząd czytelni i wydział towarzystwa ogniowej straży ochotniczej w Rudkach nieomieszkają przytoczyć władzy skarbowej okoliczno-

---

16)

WYPRAWA PO WUJASZKA

(Ciąg dalszy.)

XV.

Na korytarzu stał człowiek w długiej siwej kapocie, z baranią czapką na głowie. Wąs szpakowaty zwieszał się poniżej brody, nad wąsem widać było nos duży, czerwonego koloru. Wybiegały od niego czerwone smugi, sięgające aż do uszu. Oczy krwią nabiegłe patrzały z jakąś sztuczną energią z pod brwi krzaczastych.

Odźwierny hotelu trzymał go za jedno ramię, a na drugiem położył prawicę stróż domowy. Starszy kelner we fraku trzymał się trochę zdala, aby nie przyjść do bezpośrednich stosunków z człowiekiem widocznie pijanym. W tyle widać było jakąś chudą figurę w długim wyszarzanym surducie, z plikiem papieru pod pachą.

— Co to jest! — krzyczał jeniec hotelowy — puśćcie mnie, bo was wszystkich tutaj na miazgę roztrzaskam! Panie Pamułowicz, czy masz pan papiery?

— Pijanych ludzi tutaj się nie puszcza, uspakajał go odźwierny, ściskając rękę jego jak kleszczami.

— Trzeba się pierwej wyspać — pocieszał stróż domowy.

— Won odemnie, póki jeszcze który żyje!... Za godzinę będziecie mi się kłaniać do ziemi, gałgany! Panie Pamułowicz, a gdzież te papiery? Przysunąć im po pod nos, niech powąchają!

Pan Pamułowicz w długim surducie, nie miał ochoty do tej akcyi, w której może nie był biegłym. Ścisnął jeszcze mocniej papiery pod pachą.

— Papiery panie Wawrzyńcze pokażą się gdzie trzeba, a teraz niech tylko prędko numer otworzą!

— Drapichrusty, puśćcie, bo będzie obraza Boska... Palnę jednego i drugiego, aż mu świeczki w oczach staną!...

— Czegoż chce ten człowiek? — zapytała pani Zenobia w jakiemś niedobrem przeczuciu.

— Widocznie, jakiś pijak szuka awantury — dodała radczyni z chmurą na surowej twarzy.

— Powiada - odrzekł starszy kelner — że lokator z pod nr. 13, ma być jego krewnym!

— Krewnym! — powtórzyło naraz kilka głosów.

Starszy kelner, słyszał w tym wykrzykniku niepospolite oburzenie. Chciał uspokoić słusznie oburzonych.

— On taki krewny jak ja — rzekł z słodkim uśmiechem, a widać mu z nosa, że wódka zaprowadziła go do pokrewieństwa!

— Proszę wierzyć — ozwał się pan Pamułowicz w długim surducie — że JMć. pan Wawrzyniec Olszaniecki....

— Olszaniecki! — krzyknęły wszystkie kobiety.

— Tak, Olszaniecki — prawił dalej prawny doradca — a z tych papierów dowiedzą się wszyscy, i prześwietny sąd, jeźli tego zajdzie potrzeba.

— A czemże jest ten człowiek? — zapytała pani Zenobia w pewnem przerażeniem.

— Kunsztu rymarskiego — odpowiedział Pamułowicz.

Głęboka cisza zapanowała na korytarzu. Konsternacya była powszechna.

W tej chwili ozwał się dzwonek pod numerem 13. Starszy kelner wybiegł ztamtąd po chwili, z pewnem zadziwieniem na twarzy. Dał znak ręką, aby sławetnego Wawrzyńca Olszanieckiego, profesyi rymarskiej, natychmiast puszczono. Otworzył mu drzwi do pokoju pana Awita, a do pozostałych uśmiechnął się ironicznie. Chciał coś powiedzieć dla pocieszenia strapionych kobiet, ale kobiety nie przyjęły tej pociechy.

Zdarzenie było tak wielkiej doniosłości, że wymagało skupienia wszystkich sił, aby się w tem nowem położeniu należycie rozpatrzeć. Wystąpienie na scenę pijanego rymarza z małego miasteczka, było tak niespodziane, że nawet w melodramacie nie dałoby się usprawiedliwić. Cóż dopiero w sprawie sukcesyi?

Trzeba było z należytym spokojem nad tem pomyśleć. Radczyni a za nią Stanisława weszły szybko do swego pokoju. To samo uczyniła pani Zenobia. Kamila i pan Ludwik zostali na korytarzu — Kamila, aby się przypatrzeć chudej figurze w długim surducie z papierami pod pachą, a pan Ludwik chciał jej być pomocnym w tej obserwacyi, obserwując prócz tego mały kozłowy bucik, który groźnie wysunął się naprzód z pod koronek szlafroczka.

— Czy ten człowiek — ozwała się Kamila do chudej figury — nazywa się rzeczywiście Olszaniecki?

— Tak jest — odpowiedział zapytany — jest rodem z Olszanki, jak to potwierdzają te papiery urzędowe.

I wskazał zakrzywionym palcem na paczkę związaną szpagatem. Kamila spojrzała na pana Ludwika, który w tej chwili patrzał na bucik kozłowy.

— Jakież może być pokrewieństwo — pytała dalej Kamila — człowieka urodzonego w Olszance, z obywatelem, mieszkającym na Ukrainie?

Prawny doradca zakrzywił dwa palce i posunął niemi po tajemniczych papierach

— Wszystko tu się wyjaśni — odrzekł z powagą mecenasa.

Kamila cofnęła bucik, który widoczną sprawiał dystrakcyę panu Ludwikowi.

— Cóż pan na to — zapytała z pewnym uśmiechem.

— Co ja na to?... — odparł pan Ludwik, szukając czegoś oczami na ziemi — przyznam się, że nie wiem o czem pani mówiła. Byłem jakoś roztargniony i myślałem o czemś innem.

— Przecież to, coś pan widział nie może być obojętnem....

— Dla mnie... nigdy obojętnem!

— I konsekwencye, które się wiążą do tego....

— Nad niemi właśnie myślałem.

— I coś pan uczuł przy tem?

— Rozkosz niewysłowioną!

— Czy pan żartujesz?

— Zrazu... żartowałem, ale teraz na seryo myślę.

— I cóż pan myślisz?

— Że zgrabniejszego bucika nie ma w całej Polsce.

Kamila roześmiała się i chciała opuścić zapalonego adoratora małych bucików, ale namyśliła się inaczej. Skończyło się na pogrożeniu różowym paluszkiem.

W tej chwili otwarły się drzwi pokoju nr. 13 a na progu okazał się czerwony nos ostatniego z krewnych. Potem wysunęła się ręka dająca prawnemu doradcy znak, aby wszedł do pokoju.

ści, które według obowiązujących od dawna ustaw i przepisów, stanowiłyby dla obu instytucyj tytuł do uwolnienia od ekwiwalentu. Jeżeli okoliczności takie zostaną wykazane, to wymiar ekwiwalentu z pewnością nie będzie przedsięwzięty, gdyż rozstrzygają w tej mierze postanowienia prawne i przepisy obowiązujące, jak powiedzieliśmy, nie od niedawna dopiero, lecz od lat dwudziestu kilku, więc znane już dostatecznie. Mianowicie taryfa, obowiązująca na mocy ustawy z dnia 13 grudnia 1862 wymienia zakłady, które wolne są od opłaty ekwiwalentu. Uwolnienie to przyznane jest zakładom, mającym na celu oświatę, zadania dobroczynne i humanitarne, a rozciąga się na majątek ruchomy, jeżeli takowy na zawsze przeznaczony jest dla celów powyżej wskazanych. W razie, jeżeli zachodzą tylko niektóre kryterya powyższe, nie zaś wszystkie razem, uwolnienie nie ma miejsca.

Tak zawsze zastosowywana była ustawa, a Ministerstwo skarbu nie wprowadziło pod tym względem żadnej innowacyi, którąby położyć można na karb jednostronnego wysuwania interesów fiskalnych. Dowodem na to są liczne orzeczenia trybunału administracyjnego, który przecież nie może być posądzony o jednostronne warowanie interesów fiskalnych Trybunał ten zaś orzekł w r. 1884 w kilku specyalnych wypadkach (ob. Budwińskiego zbiór wyroków Trybunału administracyjnego nr. 1766 i 2009), że ruchomy majątek pewnego funduszu szpitalnego i stowarzyszenia szkolnego podlega opłacie ekwiwalentu z powodu braku niektórych z kryteryów powyżej wskazanych. W innych wyrokach z lat 1882 i 1884 (obacz ten sam zbiór w nr. 1543, 1926, 2003, 2152 i 2182) Trybunał administracyjny odmówił tytułu do uwolnienia od ekwiwalentu ruchomemu majątkowi towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, kasy zapomogowej oficyalistów prywatnych, funduszu pensyjnego oficyalistów prywatnych, funduszu krajowego, stowarzyszenia pogrzebowego, a to z powodu, że w danych wypadkach nie zachodziły wszystkie wymagane w ustawie kryterya uwolnienia od ekwiwalentu. Instytucye te bowiem miały w celach swoich wprawdzie charakter użyteczności ogólnej, ale nie miały charakteru humanitarnego w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Co do ochotniczych straży pożarnych, musimy osobno zaznaczyć, że sprawa obowiązku tych stowarzyszeń do opłaty ekwiwalentu była przedmiotem interpelacyi wniesionej ostaniemi czasy w Radzie państwa i że obecnie zarządziło Ministerstwo skarbu, aby władze skarbowe uwalniały ochotnicze straże pożarne od opłaty ekwiwalentu co do kas zapomogowych i przyrządów oraz innego majątku ruchomego pod warunkiem, jeżeli w statutach wyraźnie orzeczone zostało stałe przeznaczenie majątku na cele humanitarne lub dobroczynne. Także co do przyrządów do gaszenia ognia, które stanowią własność gmin, niema zastosowania wymiar ekwiwalentu, jeżeli przyrządy te oddane zostały do użytku stowarzyszeniom ochotniczej straży ogniowej.

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie inspektora przemysłowego p. Arnulfa Nawratila, z czynności w Galicyi)

(Ciąg dalszy.)

Zarobek w Galicyi — czytamy dalej w sprawozdaniu p. Nawratila — bywa w ogóle wypłacany gotówką, regularnie i w oznaczonym terminie, mianowicie: najemnikom dziennym tygodniowo, zazwyczaj w sobotę wieczorem, robotnikom zgodzonym miesięcznie co miesiąc lub co dni 14 z dołu. Robotnicy akordowi pobierają płace zazwyczaj tygodniowo. Zaznaczyć należy, iż stosunek pomiędzy pracodawcą a robotnikiem co się tyczy płacy, jest w ogóle pocieszający, gdyż przedsiębiorcy przemysłowi udzielają bardzo często zupełnie bezinteresownie robotnikom nawet znaczniejszych zaliczek pod nader korzystnemi warunkami zwrotu. W pięciu tylko wypadkach zaszły nieprawidłowości w wypłatach zarobku. W jednym była przyczyną zmowa, którą uchylić powiodło się interwencyi p. inspektora. W innym zakładzie przemysłowym wypłata zaliczek odbywała się bonami, które robotninicy mogli wymienić w sąsiadującej z fabryką karczmie ze stratą 20 prc. za gotówkę lub towar, a które to bony szynkarz zwracał później do kasy fabrycznej i otrzymywał za nie monetę *al pari*, przyczem bardzo prawdopodobnie dzielił się zyskiem z zawiadowcą fabryki. Energiczna interwencya p. inspektora zapobiegła podobnemu wyzyskiwaniu robotników. W jednym także wypadku p. inspektor zmuszony był wystąpić przeciw wypłatom zarobku w dnie niedzielne w karczmie należącej do właściciela przedsiębiorstwa.

Potrącania z płac mają tylko miejsce na rzecz kas założonych dla wspierania chorych robotników. Kary pieniężne, które w bardzo rzadkich tylko wypadkach bywają wymierzane, płyną do funduszu dla chorych. W kilku wypadkach, w których z braku kas dla chorych, grzywny były ściągane do kas fabrycznych, p. inspektor zażądał zaniechania podobnego postępowania.

Przechodząc do kwestyi książeczek robotniczych w Galicyi, któremi w myśl paragrafu 74 ustawy przemysłowej muszą być zaopatrzeni robotnicy, stwierdza sprawozdanie, iż w żadnem prawie przedsiębiorstwie odnośne przepisy nie były dokładnie przestrzegane. Zamiast książeczek robotniczych przyjmują przedsiębiorcy wszelkiego rodzaju dokumenta, jak certyfikaty wojskowe, paszporta, świadectwa prywatne, książeczki służbowe i t. d. Najczęściej jeszcze znajdował p. inspoktor u rękodzielników książeczki robotnicze, lecz te, zamiast być deponowane u pracodawcy, znajdowały się po większej części u samych właścicieli. P. inspektor zagroził przedsiębiorcom skargą do władz przemysłowych, jednakże tylko w dwóch wypadkach uczyniono zadość jego w tym kierunku żądaniu. Wina tutaj nie cięży jednak zawsze na przedsiębiorcach. I tak osoby zatrudnione w drukarniach, zecerzy, widzą w tych książkach coś ubliżającego dla siebie, powołując się na to, iż zecerstwo nie jest zwykłem rzemiosłem, ale sztuką i z tego powodu nie chcą pod żadnym warunkiem poddać się odnośnym przepisom. Zabiegi p. inspektora, aby skierować sprawę na właściwą drogę, były dotychczas bez skutku. D. 7 grudnia p. r. pomocnicy drukarscy we Lwowie odbyli posiedzenie, na którem oświadczyli się stanowczo przeciw książeczkom roboczym i uchwalili wnieść petycyę do Rady państwa o uchylenie tychże, a zarazem zawezwać towarzyszy sztuki drukarskiej w całej Monarchii do poparcia tej petycyi. Wielką także niechęć wywołuje brzmienie książeczek roboczych, nie ma bowiem w nich mowy o stosunkach „roboczych“, lecz „służbowych“. P. inspektor występuje przeciw tej nieprawidłowości, iż władze przemysłowe wydają robotnikom książeczki służbowe, zamiast robotniczych. Trudność niemała w otrzymaniu książeczek robotniczych polega w tem także, iż robotnicy nie wiedzą częstokroć z jakiej pochodzą gminy, a gminy same wypierają się nieraz swoich przynależnych z obawy aby nie były zmuszone płacić za nich kosztów szpitalnych i innych. P. inspektor podnosi dalej, iż w poruszonej przezeń sprawie, odgrywa pewną rolę nawet cena, jaką robotnik ma zapłacić za książeczkę robotniczą. To też wielu przedsiębiorców, pragnąc uczynić zadość ustawie, zakupuje z własnych funduszów podobne książeczki, lecz i na tej drodze nie dało się zupełnie zaradzić złemu.

W następnym rozdziale przechodzi p. inspektor do ważnej kwestyi, mianowicie porusza sprawę przemysłowego kształcenia młodocianych pomocników. W Galicyi, w Krakowie istnieje utrzymywana kosztem miasta szkoła rękodzielnicza, a prócz tego znajdują się w 7 miastach mianowicie w Drohobyczu, Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie, Sokalu, Stanisławowie i Tarnowie szkoły przemysłowe dotowane z różnych funduszów. Do zakładów tych uczęszczają wyłącznie terminatorzy drobnego rękodzielnictwa, albowiem fabryki nie zatrudniają takich robotników, którzy ze względu na wiek swój obowiązani są uczęszczać do szkół przemysłowych. W Białej, jedynem fabrycznem mieście Galicyi, nie ma naukowego zakładu przemysłowego, jest natomiast w przyległym Bielsku; ze szkoły tej jednak nie wielu tylko korzysta terminatorów miasta Biały. P. inspektor miał sposobność zapoznania się ze stosunkami tylko dwóch szkół, mianowicie w Krakowie i Tarnowie. Frekwencya w obu jest w ogóle dobra, a więcej wykształceni właściciele warsztatów starają się o to, aby uczniowie korzystali z zakładów. (D. n.)

SPRAWY MONARCHII

(Zagraniczne dyplomy doktorskie w Austryi. — Z ruchu wyborczego).

Wiener Ztg. ogłasza w części nieurzędowej następujący komunikat: „Ponieważ zaszedł wypadek, iż pewien poddany austryacki wprowadzony w błąd ogłoszeniem uniwersytetu w Camerino, w którem powiedziano, iż dyplomy tego uniwersytetu upoważniają do wykonywania praktyki w Austryi, nabył podobny dyplom w celu wykonywania na jego podstawie praktyki lekarskiej w Austryi, Ministerstwo spraw wewnętrznych widzi się zniewolonem przypomnieć, że przez nabycie tego rodzaju dyplomów, nie uzyskuje się prawa do praktyki w krajach przedlitawskich, albowiem w myśl obowiązujących obecnie ustaw i rozporządzeń (rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 6 czerwca 1850 dz u. p. nr. 240) praktyka lekarska w Austryi może być wyłącznie wykonywaną na podstawie dyplomów nabytych na uniwersytetach krajowych. Na podstawie zaś dyplomu zagranicznego wówczas tylko może być uzyskanem uprawnienie do praktyki, jeśli właściciel podobnego dyplomu podda się nostryfikacyi na jednym z krajowych uniwersytetów.“

— Jeden z monitorów stronnictwa opozycyjnego zamieścił bardzo stanowczy artykuł przeciw objawiającej się coraz silniej narodowo-niemieckiej agitacyi. Zdaniem tego organu, podobne programy, jak prawno-państwowy sojusz i unia cłowa z Niemcami, wyłączenie Galicyi ze związku krajów przedlitawskich, przymierze z klerykalnymi, są nie na czasie i kompromitują sprawę partyi liberalnej. Jak gdyby w odpowiedzi na ten artykuł walne zgromadzenie wiedeńskiego niemiecko-liberalnego stowarzyszenia uchwaliło na przedwczorajszem zebraniu wytrwać przy swoim programie obejmującym wyżej wzmiankowane punkta i uzupełnić go nowym, zwróconym przeciw dualizmowi, jako uszczuplającemu prawa Niemców.

N. Fr. Presse podnosi w najnowszym numerze następujący lament: „Nie brak niestety symptomatów, iż pośród lewicy objawiają się prądy dążące do pozbawienia jej jedynej siły, której zawdzięcza do tychczasowe powodzenie, mianowicie jedności. Jednym z takich symptomatów jest to, iż miejski komitet wyborczy w Gracu rozpoczął swoją działalność wezwaniem do utworzenia „klubu niemiecko-narodowego“, a więc wezwaniem do rozbicia „zjednoczonej lewicy“. Podobne dążności objawiają się także w niektórych okręgach Czech północnych, gdzie nierozsądni politycy uważają za rzecz godziwą wobec dział nieprzyjacielskich wywoływać zatargi i waśnie w łonie własnej armii. Nie mamy słów odpowiednich dla upomnienia przed podobnem samobójczem postępowaniem.“

Według wiedeńskich dzienników liberalnych, przewódca lewicy zjednoczonej, dr. Herbst, będzie prawdopodobnie zmuszony ustąpić przed narodowo-radykalną agitacyą rozwiniętą w jego okręgu wyborczym, i w innym postawić swoją kandydaturę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sejm prowincyonalny poznański.)

W ciągu ubiegłego tygodnia rozpoczął jak wiadomo swe narady sejm prowincyonalny poznański pod przewodnictwem barona Unruhe z Babimostu. Zastępcą marszałka jest hr. Franciszek Kwilecki z Kobelnika.

Marszałka i zastępcę jego mianuje rząd.

Reprezentacya składa się:

1) Z czterech właścicieli głosów wirylnych: ks. Thurn Taxis, ks. Antoniego Sułkowskiego, ks. Ferdynanda Radziwiłła i hr. Karola Edwarda Raczyńskiego.

2) Z 22 wybieralnych deputowanych większych posiadłości, między którymi znajduje się tym razem 12 Polaków: Hieronim Zabłocki z Odolanowskiego, Franciszek Kwilecki z Kobelnik, Gustaw Potworowski z Goli, Ildefons Chełkowski z Kuklinowa, Władysław Taczanowski z Szypłowa, Bolesław Kościelski ze Smiłowa, Bronisław Grabowski z Tokarzewa, Stanisław Chłapowski z Szółdr, Teodor Żółtowski z Nekli, Waleryan Hulewicz z Młodziejowic, Julian dr. Chełmicki z Żydowa, Kajetan Buchowski z Pomarzanek i 10 Niemców.

3) Z 24 posłów gmin miejskich, między którymi 6 Polaków a 18 Niemców.

4) Z 8 posłów gmin wiejskich, między nimi 3 Polaków.

Szczupły zakres kompetencyi sejmowej rozpoznać można z wyznaczonych komisyj:

1) do spraw ogólnych zakreślonych ordynacyą prowincyonalną oraz spraw żwirówek i dróg; przewodniczący: Chłapowski;

2) do spraw ubóstwa krajowego i domu poprawczego w Kościanie; przewodniczący: Zabłocki.

3) do spraw zakładów prowincyonalnych autonomicznych, celów dobroczynnych melioracyj krajowych i wynagrodzenia za padłe bydło; przewodniczący: Altag;

Na korytarzu została Kamila i pan Ludwik.

— Piękny kuzyn — rzekła z uśmiechem Kamila.

— Czy ten nowy kuzyn piękny — odpowiedział pan Ludwik zbliżając się do Kamili — tego powiedzieć nie mogę, bo byłem właśnie zajęty jedną z kuzynek moich!

— Jesteś pan niepoprawny! Jak można przy takiem zdarzeniu....

— Gdyby się hotel teraz zawalił nad nami, nie myślałbym o niczem innem, jak tylko o tobie piękna kuzynko!

Oczy Kamili strzeliły jasnem światłem.

— Czy to wszystkim tak mówisz szanowny kuzynie — zapytała z uroczym uśmiechem.

— Dotąd żartowałem sobie nieraz, ale dzisiaj widzę, że wcale nie na żart...

— Cóż, nie na żart....

— Zakochałem się....

— Na jak długo?

— Aż do grobowej deski!

Kamusia parsknęła śmiechem. Wykręciła się zgrabnie na obcasiku i już chciała za klamkę chwycić, gdy ją coś za fałdy sukni przytrzymało. Gdy się obróciła, ujrzała kuzynka klęczącego na jednym kolanie i całującego koronki jej szlafroczka. Czoło jego oswobodzone z grzywki, było zaczerwienione.

— Co pan robisz — krzyknęła — niech mię pan puści!

Pan Ludwik wypełnił rozkaz. Puścił koronkę a natomiast pochwycił drobną rączkę. Zaczął ją pocałunkami okrywać.

— Śniłem dzisiaj o tobie droga kuzynko — ozwał się z widocznem wzruszeniem — a śniłem tak rozkosznie, że dotąd eszcze nie mogę przyjść do siebie. Nie wiem sam, co mi się stało, i co w tej chwili ze mną się dzieje.

Kamusia patrzała kilka chwil na niego. Niebieskie jej oczy otworzyły się szeroko, i zdawało się, że zapala się w nich światło niezwykłe... gdy nagle jakaś chmurka, niby wspomnienie, przyćmiła je i zagasiła. Podrzuciła głowę z pewną dumą do góry, z różowych ust znikł uśmiech wesoły:

— W snach swoich możesz pan rozkoszować do woli — rzekła do niego z powagą — ale na jawie nigdy się to nie ziści.

Ukłoniła się sztywnie i otworzyła drzwi do pokoju matki.

Pan Ludwik został sam na korytarzu, patrząc smutno na klamkę nielitościwą, którą przed nim z trzaskiem zamknięto. Na jego twarzy grało jeszcze przyjemne uczucie, jakiego doznał przed chwilą, i powoli zamieniło się w pewne głębsze zamyślenie.

W takich chwilach szukał zawsze ratunku u matki, i teraz do niej podążył.

XVI.

W pokoju pana Awita odbywała się teraz dziwna scena. Pan Awit siedział w łóżku oparty o poduszki Twarz jego była ożywiona, oczy patrzały niezwykłym blaskiem przed siebie. Na środku pokoju stał małomiejski mieszczanin w siwej kapocie z twarzą czerwonym trądem okrytą. Woń alkoholu i chmielu otaczała go szeroką atmosferą. W grubych rękach poczernionych smołą gniótł czapkę baranią jakby ją chciał na jucht wyprawić. Obok niego stał doradca prawny. Na pierwszy rzut oka można było poznać pokątnego pisarza. Na chudej kościstej twarzy malowała się lisia przebiegłość a w głęboko osadzonych oczach widać było spryt wężowy. Brudne palce pokrzywione, były w ustawicznym ruchu, wąskie usta drgały nieustannie, jakby wewnątrz coś mówił do siebie. Widać było wyraźnie, że on był tutaj pierwszą figurą a sławetny lecz nałogowy rymarz był tylko manekinem. W sąsiednich pokojach panowała głęboka cisza, tylko od czasu do czasu zaskrzypnął niedyskretnie bucik kobiecy i blisko drzwi zaszeleściła suknia jedwabna.

— I jakże się to stało — pytał pan Awit nowego kuzyna — że wasz ojciec wyszedłszy z Olszanki....

Małomieszczanin zwrócił się po odpowiedź do swego mecenasa

— To już pan Pamułowicz najlepiej tę rzecz objaśni odpowiedział po chwili zapytany — nie mogąc mimicznych znaków jego dobrze zrozumieć.

— Ś. p. Sebastyan Olszaniecki, zaczął mecenas...

— Ja waćpana nie pytam, przerwał pan Awit.

S. p. Sebastyan Olszaniecki, podjął rymarz ocierając czapką spocone czoło.... i jakże tam w papierach napisano?.. zwrócił się z zapytaniem do swego doradcy.

— O papiery nie pytam, mówił z nieokreślonym uśmiechem pan Awit, ale chcę wiedzieć, jakim sposobem św. p. Sebastyan wyszedłszy z Olszanki dostał się do Kretowisk?

— Bo to widzi wielmożny pan dobrodziej — ozwał się prawny doradca — sławetny cech rymarski z Olszanki, jak to świadczy dokument litera A....

Pan Awit machnął gniewnie ręką, a mecenas zatrzymał palce w papierach, z których właśnie chciał wydobyć wspomniany dokument.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Zacharyasiewicz.

4) do spraw finansowych i kasowych i prowincyonalnego stowarzyszenia ubezpieczeń od ognia; przewodniczący: Klitzing.

(Z Berlina.)

Rada związkowa przekazała niemiecko-rossyjski kartel, o wzajemnem wydawaniu zbiegłych przestępców osobnej komisyi do przedyskutowania. Prawdopodobnie zostanie on przyjęty, albowiem czynienie jakichbądź zmian w takich traktatach jest niedopuszczalne, a rada związkowa nie poweźmie uchwały prostego odrzucenia kartelu. W łonie samej rady dano wyraz przekonaniu, iż przedwstępne warunki ekstradycyi powinny były być dokładniej określone.

W parlamencie niemieckim doznał rząd małej porażki. Wniósł on nowelę do ustawy o urzędnikach Rzeszy, która miała go upoważnić do wypowiadania służby takim urzędnikom, którymby udowodnić można złą konduitę w życiu prywatnem. Nowelę tę przyjął parlament w pierwszem i drugiem czytaniu, kiedy jednak w czasie trzeciego czytania były profesor uniwersytetu królewieckiego Moeller odczytał wyrok dyscyplinarny, pozbawiający go miejsca za to, że przewodniczył zgromadzeniu wolnomyślnych wyborców, i pokazało się, że administracyjne sądy dyscyplinarne zaliczają nie miłe dla rządu dążności polityczne do „złej konduity", nowela została odrzuconą znaczną większością głosów.

Według *Börsen Courier*, ma nastąpić rozszerzenie zapowiedzianej na rok 1888 w Berlinie wystawy przemysłowej, przyczem zostanie dany impuls do zamienienia jej w niemiecko-austryacką wystawę. Protektorat zostanie ofiarowany cesarzewiczowi niemieckiemu.

(Zajęcie portu Hamilton przez Anglię).

Zatoka Hamilton, nazywana Gibraltarem Wschodu, jest portem wyspy Quelpart, która stanowi południowe terytoryum półwyspu Korei i przedstawia się podobnie jak Sycylia względem Włoch. Wiadomość, że Anglia ważny ten punkt obsadziła, wywołała w prasie rossyjskiej niemałe wzburzenie. Pułkownik rossyjski Weniukow, w obszernym wywodzie uzasadnia znaczenie tego portu i całej okolicy dla Rossyi, w sposób następujący: „W szeroko rozciągającem się państwie rossyjskiem nie ma żadnej okolicy, któraby miała tak wielką historyczną przyszłość. Tutaj bowiem posiada Rossya otwarte wrota do oceanu świata całego, wrota których jej brakuje w Europie. Z tego punktu rozpoczęćby mogła Rossya walkę ze swymi nieprzyjaciółmi, których hegemonia zagraża już całemu światu. Ztąd może wywierać wpływ na swoich najbliższych sąsiadów, na Chiny i Japonię, które się przebudziły do nowego życia. Tutaj jedynie mogą powstać zatoki, z których Rossya może bez przeszkody rozpocząć handel z Ameryką, wyspami Sundajskiemi i Indyami, z temi długo jeszcze niewyczerpanemi źródłami bogactwa dla całego świata. Na całej też przestrzeni naszego państwa rozległego, nie byłyby straty terytoryalne tak dotkliwemi, jak tutaj. Ażeby sobie położenie to jasno przedstawić, należy tylko wyobrazić sobie, coby było, gdyby Anglia mogła utworzyć na wyspie Askold nowy Hongkong, albo Chiny posiąść zatokę Possieta. Zatoka Possieta położona jest na południe od Władywostoku w sąsiedztwie Korei i tworzy dwie stanowczo ochronne przystanie, z których jedna, Nowogrodzkaja, utworzyć może z czasem znakomity port wojenny pierwszej klasy. Dalej nieco od wybrzeży, przedstawia morze japońskie nader pomyślne warunki, gdyż od drogi Marnio-Rinzo, aż do wybrzeży Korejskich a nawet japońskich, nie ma w niem żadnych raf i skał podwodnych. Tak pomyślnych warunków dla rozwoju marynarki rossyjskiej, nie znajdujemy nigdzie w innych granic Rossyi. Morze japońskie przedstawia się więc jako prawdziwy skarb. Pięć szlaków morskich, których niepodobna zamknąć, łączy je z wielkim oceanem, dlatego morze japońskie może się stać dla floty rossyjskiej podstawą operacyjną ruchu i komunikacyi na Oceanie. Niezwykłe znaczenie wojskowe mają wszystkie a liczne przystanie tego kraju, zwanego „Przymorskim", jak zatoka Possieta, Władywostok, Ameryka, przystań Włodzimierska i inne. Władywostok jest punktem zbornym floty rossyjskiej i silnie jest obwarowany. Korea nie ma z nami dotychczas żadnych stosunków, jakkolwiek przesiedliło się ztamtąd około 3500 wychodźców na nasze terytoryum. Z chwilą jednak, gdy kraj ten został otwarty dla Europejczyków możemy jako sąsiedzi nad Tumenją większy pozyskać wpływ, niż ktokolwiek inny; wpływ jeśli nie ekonomiczny, to polityczny, a mianowicie wywierany w tym duchu, iż mamy bronić samodzielności Korei przeciw wpływom zewnętrznym."

Z przytoczonych powodów podnosi petersburski *Herold*, jak ważną jest rzeczą, ażeby Anglików niedopuścić do rozgospodarowania się w tej stronie. Z portu Hamilton bowiem panują Anglicy nad drogą do Korei, nad południowym szlakiem morskim do morza japońskiego. *Herold* proponuje zatem, ażeby Rossya obsadziła wyspę Zuchinam, położoną dalej ku północy, niż wyspa Quelpart. Prócz tego upatruje wspomniany dziennik petersburski niebezpieczeństwo dla Władywostoku, wypływające z zajęcia Hamiltonu przez Anglię.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, na budowę kaplicy w Borysławiu, w powiecie drohobyckim, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Hr. Alfredowa Potocka** przybyła do Wiednia i bawi tam od dni kilku.

(*L*) **Towarzystwo miłosierdzia,** pod godłem „Opatrzności", odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. W. Dąbrowskiego, w zastępstwie JW. pani Namiestnikowej, Aleks. Zaleskiej Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z czynności zarządu w r. z., z którego to sprawozdania dowiedzieliśmy się, że dochody z. r. wynosiły 11.568 zł, rozchody zaś 11.991 zł. tak, że zamknięcie rachunków kończy się niedoborem w kwocie 422 zł. W domu pracy pracowało codziennie w przecięciu po 75 ubogich. Zapracowali oni klejeniem rozmaitych pudełek, woreczków papierowych, praniem bielizny, darciem pierza i t d., ogółem 1066 zł. Zgromadzenie udzieliło zarządowi absolutoryum co do złożonych rachunków i aprobowało zarządzenie zarządu, według którego z realności Towarzystwa odsprzedano gminie m Lwowa, na uregulowanie ulicy św. Zofii, 49 kwadr. sążni gruntu, za kwotę 246 zł. 50 ct Na wniosek dr. Malinowskiego zamanifestowało zgromadzenie najgorętszą swoją wdzięczność JO. ks Leonowej Sapieżynie i JW. pani Namiestnikowej, A. Zaleskiej, za bardzo gorliwą opiekę, jaką obie dostojne Panie otaczają dom pracy dla ubogich, tudzież za gorliwe starania około rozwoju Towarzystwa, poczem przystąpiło zgromadzenie do wyboru nowego komitetu na rb. Rezultat wyboru jest następujący: Ks. Jadwiga Leonowa Sapieżyna, Namiestnikowa Aleksandryna Zaleska, Abrahamowiczowa Antonina, Bratkowska Leonowa, Getritz Aleksander, ks Gorazdowski Zygmunt, dr. Józef Malinowski, Markiewicz Stanisław, Nowak Jan, ks. Odelgiewicz Zygmunt, Kochanowska Róża, dr. Stella Sawiwicki Jan, Werner, Leontyna, Jakób Lewicki, dr. Władysław Balko

— **Wystawa tkanin i haftów.** Szczupłość lokalności, któremi rozporządza tutejsze muzeum przemysłowe miejskie, nie pozwala zarządowi tej instytucyi rozmieścić w salach wystawowych tych wszystkich zbiorów i pojedyńczych okazów, które stanowiłyby mogły w niejednym dziale przemysłu artystycznego nader pouczającą kolekcyę. Ażeby jednak tej niedogodności zaradzić i zużytkować dla korzyści zwiedzającej publiczności zasobne zbiory muzealne, które z braku miejsca częściowo są skazane na przechowywanie w magazynie, zarząd muzeum ma zamiar z dniem 1 maja br urządzić w salach muzealnych wystawę tkanin i haftów, które znajdują się w zbiorach muzeum miejskiego. Wystawa zawierać będzie: bogatą kolekcyę tkanin i haftów z rozmaitych epok i krajów, niemniej także obfity i piękny zbiór tkanin, haftów, dywaników i kilimków jako produkcye domowego przemysłu włościan na Rusi, wreszcie dzieła, traktujące o tkaninach wraz z rysunkami. Z powodu urządzania wspomnianej wystawy, począwszy od dnia 20 bm. do 1 maja muzeum będzie zamknięte, zaś od 1 maja będzie otwartą wystawa codziennie od godziny 9 z rana do 4 po południu, za opłatą zwykłych cen wstępu do muzeum z tą tylko różnicą, że i w każdą niedzielę dla zwiedzających będzie oznaczona cena wstępu zniżona i we właściwym czasie ogłoszona

— **Nabożeństwo żałobne.** Dnia 20 b. m. odbyło się staraniem szkoły kolejowej nabożeństwo żałobne w kościele św. Teresy za spokój duszy ś p. Teresy Sochor, zmarłej w Wiedniu dnia 5 kwietnia b. r. żony radcy dworu i generalnego dyrektora kolei Karola Ludwika, dr. Edwarda Sochora, na którem obok dzieci szkolnych zebrani byli licznie urzędnicy i służby tejże kolei.

— **Panna Michalina Ostrowska** złożyła w kasie towarzystwa św. Wincentego à Paulo na ubogich, wstydzących się żebrać, kwotę 18 zł., z których 13 zł. zebrała na wieczorku muzykalnym, urządzonym u siebie dla swoich uczenic. Za ten dar towarzystwo składa jej serdeczne podziękowanie imieniem ubogich.

— **Wyścigi myśliwskie.** Pierwsze wyścigi myśliwskie odbyły się w sobotę, przy bardzo licznym udziale towarzystwa. Dzisiaj odbędą się ponowne wyścigi. Punkt zborny: ogród Jabłonowskich, wyjazd o godzinie pół do 2.

— **Wieczorek Słowackiego.** Staraniem Czytelni akademickiej odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., w sali ratuszowej, wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci Juliusza Słowackiego. W części muzykalnej koncertu tego weźmie udział znana zaszczytnie fortepianistka panna Kon., panna Cz., akad. Cz., p. N., i młody wiolonczelista p. Wolm.; w części deklamacyjnej pp. Cz. i T. Akademik St. odczyta rozprawę swą o Juliuszu Słowackim. Bliższe szczegóły programu podamy w następnym numerze. Biletów po cenie 40 ct. za krzesła, 20 ct. wstęp na salę, nabyć można w lokalu Czytelni akademickiej (plac Chorążczyzny l. 3) codziennie od godziny 12 — 1. Nie wątpimy, że publiczność nasza pospieszy oddać hołd wieszczowi i licznie zbierze się na wieczorku w sali ratuszowej.

— **Czerwony Krzyż.** Komitet, wybrany przez krakowską filię stowarzyszenia patryotycznej pomocy „Czerwonego krzyża", a zawiązany w celu zorganizowania etapowego szpitala wojskowego dla żołnierzy, którzy podczas przemarszu lub transportu koleją zachorują (w czasie wojny), odbędzie swe posiedzenie dziś, we wtorek, po południu, w Krakowie, pod przewodnictwem dotychczasowego prezydenta filii dr. Węgla. Posiedzenie to, na które przybywa ze Lwowa delegat „Czerwonego Krzyża" dr. Józef Merunowicz, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu.

— **Po zmarłym** w Wiedniu dyrektorze austr. Muzeum dla sztuk i przemysłu, radcy dworu Eitelbergerze, żałoba jest powszechną. Na trumnę nadesłano mnóstwo wieńców i żywych kwiatów Najjaśniejszy Pan oraz bawiący w stolicy Najd. Arcyksiążęta, polecili wyrazić wdowie Swoje współczucie, lub nadesłali wieńce. Kuratorya Muzeum uchwaliła przesłać wdowie przez deputacyę pod przewodnictwem hr. Zichy pismo kondolencyjne, złożyć wieniec na trumnie zmarłego, *in corpore* wziąć udział w pogrzebie i Najd. Arcyksięcia Rainera, jako protektora zakładu uprosić, aby zezwolił na wzniesienie pomnika zmarłemu.

— **Mierzwiński** odniósł w sobotę świetny tryumf w operze wiedeńskiej, w *Trubadurze*. Najj Pan, który z gościem swoim, królem szwedzkim, pozostał do końca przedstawienia, nie szczędził artyście oklasków.

— **Ślub.** W dniu 3 maja r. b. odbędzie się w Krakowie ślub syna ambasadora niemieckiego w Londynie, hr. Ernesta Adolfa Münstera, z księżniczką Melanią Ghiką, zamieszkałą w Krakowie przy ojcu swym, księciu Jarosławie Ghika.

— **Utalentowany malarz** Koniuszko, który tak chlubnie dał się poznać z kilku prac swoich, powróciwszy z Monachium do Krakowa uległ takiemu rozstrojowi umysłu, że musiał być oddany pod obserwacyę lekarską.

— **Uzupełniający wybór** dwóch członków Rady powiatowej w Rawie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 25 czerwca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalności, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wydział oddziału lwowskiego** towarzystwa „Rodzina" wzywa członków rzeczywistych, aby zaległą należytość na udziały uiścili po koniec maja b. r., gdyż po upływie tego terminu, w myśl § 29 statutu wykreśleni zostaną z towarzystwa z utratą praw nabytych.

— **Koncert** pani Zofii z Rożanowskich Sinkiewiczowej i pana Wilhelma Czerwińskiego odbył się wczoraj w zapełnionej doborową publicznością sali kasyna miejskiego. Pani Sinkiewiczowa wykazała dowodnie, iż, rozporządzając pięknym, obszernym głosem altowym, wyrównanym należycie we wszystkich rejestrach, umie także wybornie nim władać. W umiejętnem traktowaniu każdej frazy, znać również rzetelną muzykalność i prawdziwie wykwintny smak artystyczny, czego dowodem najwymowniejszym wykonanie rapsodyi na alt solo i chór męski Brahmsa „Rinaldo", w której głos jej, dominując ponad chórem i orkiestrą, zachował właściwą sobie szlachetność dźwięku i należytą dynamiczną miarę. Pan Wilhelm Czerwiński znanym jest od dawna w mieście naszem jako kompozytor i pianista, a to samo uwalnia nas od szczegółowego wyliczania wszystkich zalet jego gry i utworów. Dość powiedzieć, iż wykonał z własnych utworów koncert fortepianowy (Lisztowi poświęcony) z orkiestrą, fantazyę, osnutą na tematach z opery „Carmen" i zaprodukował ustęp z nowej kantaty p. t. „Noc", skomponowanej na sola, chóry i orkiestrę. Publiczność, przyjęła zarówno dzieło jak i wykonawców (chór Lutni) gorącemi i przeciągłemi oklaskami, odwdzięczyła się kompozytorowi dwukrotnem przywołaniem go na estradę. Znakomity talent deklamatorski panny Soleckiej, poparty prześlicznym organem głosu i pełną wdzięku i powabu postacią, zwracał całą uwagę słuchaczy i wywołał istną burzę oklasków, które zniewoliły artystkę po wygłoszeniu Mickiewiczowskiej Świtezianki do dodania nad program pięknego wiersza pod tyt. „Wiosna". Pan Tyberg, którego gra za każdym występem coraz większego nabiera spokoju i jasności, odegrał fantazyę węgierską Miski Hausera ze skończoną wirtuozyą. Dodać musimy w końcu, iż orkiestra pod kierunkiem p. Falla trzymała się doskonale a raził nas tylko, zwłaszcza w koncercie Czerwińskiego, niezupełnie czysty strój dętych instrumentów, zależny niestety w znacznej części od temperatury sali koncertowej. *l.*

— **Ostatni Belwederczyk.** Donosząc o zgonie ś. p. Karola Paszkiewicza w Romaniu, na Multanach, nadmieniliśmy, że zeszedł z nim ostatni Belwederczyk z tego świata Tymczasem dzienniki poznańskie zapewniają, że w Oczkowicach, pod Rawiczem w Wielkopolsce żyje jeszcze Belwederczyk Walenty Nasierowski. Z korpusu oficerskiego Czwartaków zaś, żyje w Krakowie kapitan Dunin.

— **Izraelicka kuchnia ludowa.** Zarząd tej instytucyi podaje do wiadomości publicznej, iż lokal „Pierwszej izraelickiej kuchni ludowej" przeniesiony został z ulicy P. Maryi Śnieżnej, na ulicę Rzeźnicką pod l. 11. Obszerny i dobrze urządzony ten lokal otwarty jest dla gości bez różnicy wyznania, od godziny 12 do godziny 2, gdzie też, jak dotychczas, porcye po 5 i po 10 centów, sprzedawane będą.

— **Nędza wyjątkowa.** Na obarczonego dwanaściorgiem dzieci szewca na Łyczakowie, którego żona dawszy życie bliźniętom ciężko jest chora, złożyli na nasze ręce dalej: p. Karol Rumanstorfer 2 zł., N. N. z Jasła 2 zł, X. C. z R.. 1 zł. 50 ct razem z poprzednio wykazanemi datkami 24 zł. 50 ct.

— **Umysłowo chory** Longin Korytowski, cierpiący na obłęd prześladowczy, i z tej przyczyny zagrażający bezpieczeństwu publicznemu, zbiegł 17 b. m. o godzinie 5 rano z zakładu w Kulparkowie. Tenże jest rodem z Targowicy leśnej, powiatu tłumackiego, liczy lat 46, jest wzrostu niskiego, ciemno szpakowatych włosów i gęstej pełnej brody, twarzy ściągłej, gęstych brwi, z brodawką, ciemnym włosem pokrytą koło prawego ucha, ponurego wzroku, dużych uszu, nieco garbaty, bez palców u obu nóg, mówi po polsku, niemiecku i rusku, jąka się. Był ubrany w bieliznę zakładową, znaczoną Z. O. K., w sukienne sieraczkowe spodnie, kamizelkę i surdut, szare bawełniane pończochy i płytkie trzewiki. Należy go w razie napotkania odstawić przez najbliższą władzę do wspomnianego zakładu.

— **W Krakowie** zakwestyonowano u przytrzymanego tamże Jana Węgrzyna, paltot bronzowy z ciemno szwą sukienną podszewką, u klap obszyty żałobą, z brązowo rogowemi guzikami, przed trzema miesiącami komuś we Lwowie skradziony, tudzież książkę pod tytułem *Die Filosofie der Erlösung, von Philip Mainländer*, dwa tomy *Ritters geografisch-statistischer Lexikon* i pisany katalog książek, datowany 10 stycznia 1873, z podpisem ks. Aleksandra Druckiego Lubeckiego.

— **Poszukiwana książka.** Ks. Ignacy Polkowski w Krakowie ogłasza: „Ktokolwiekby posiadał książeczkę „O Naśladowaniu Chrystusa", Tomasza à Kempis, w polskiem tłómaczeniu, ale w wydaniu z XVI wieku, niewypowiedzianą łaskę wyświadczyłby podpisanemu, gdyby go o tem uwiadomić raczył. Za łaskawe powtórzenie tej prośby w innych pismach polskich, wdzięczny będę niesłychanie."

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Józefowi Russowskiemu, słudze oficerskiemu, pod l. 1 ulica Sakramentek, nowe ciemne cywilne ubranie, futerko z białych baranków, siwem suknem pokryte, przenoszone, surdut i kamizelkę, wojskową bluzę niebieską a drugą brązową, wojskowe niebieskie spodnie i budzik, wartości 35 zł. — Zgubiono kartkę zast. galic. banku kredytowego nr. 3.946, na złoty zegarek, remontoir, trzy srebrne tytoniërki i złoty damski garnitur, za 130 zł. zastawiony. — Znaleziono małą portmonetkę, wewnątrz niebieską, z kluczykiem nakręcania zegarka i z kwotą 12 ct., książkę udziałową, wydaną przez galic. zakład kred. włościański l. 45.069 na imię Ludwika Frysztaka, z kuponami od 1 lipca 1881; kartkę zastawniczą banku hipotecznego z dnia 21 listopada 1884 r. l. 18.935, na perłową bindę, za 30 zł. zastawioną. — Zakwestyonowano srebrną łyżeczkę, znaczoną F. M. a drugą z chińskiego srebra, znaczoną Z. K., zaś u murarza Michała Kamińskiego, dwa klucze od zamków pokojowych, skradzione komuś w celu popełnienia pokojowych kradzieży.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Jan Zawałkiewicz, b. oficer wojsk polskich z r. 1831, urzędnik Izby obrachunkowej magistratu, przeżywszy lat 76; w Bukareszcie były prezydent rumuńskiej Izby deputowanych, Rosetti; w Słucku, na Litwie, Julian Biergel, wice-superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego, mąż głębokiej nauki i rzadkiej prawości.

— **Walter Goethe,** najstarszy wnuk wielkiego poety niemieckiego, umarł dnia 15 b. m. w Lipsku Ze śmiercią jego wygasła rodzina Goethego.

— **Potomstwo Szamila.** W Petersburgu odbył się w tych czasach ślub księcia Szamila, najmłodszego syna byłego wodza górali kaukazkich, wziętego przez Rossyan do niewoli podczas szturmu Gunibu w roku 1859. Stary Szamil miał trzech synów: najstarszy po zawojowaniu Kaukazu schronił się do Turcyi i obecnie służy w gwardyi sułtana Abdul-Hamida; średni syn zginął w czasie wspomnianego szturmu; najmłodszy zaś, wzięty do niewoli, wychował się w szkole paziów i dzisiaj jako pułkownik należy do orszaku cesarskiego. Ten ostatni wybornie włada językiem rossyjskim.

— **Ciekawy konkurs.** Redakcya *Tygodnika powszech.* w Warszawie, pragnąc urozmaicić dział ilustracyjny pisma, a zarazem przyczynić się do ożywienia artystycznej twórczości w tym rodzaju, postanowiła urządzić szereg konkursów rysowniczych, z których pierw-

szy ogłasza na temat „Typu polskiej dziewicy“. Za najlepiej wykonany rysunek na papierze, kredą lub piórkiem, w rozmiarach 16" wysokości, 12" szerokości, przedstawiający tylko popiersie, lub samą głowę, nacechowaną wyrazem rzeczonego typu, który dla artystów naszych powinienby być wdzięcznym przedmiotem studyów i pracy, ustanowiono nagrodę w kwocie 100 rubli, drugi najlepszy z kolei otrzyma 50 rubli. Termin nadsyłania prac konkursowych oznacza się do dnia 20 maja roku bieżącego włącznie. Rysunki mają być wykonane na brystolu, lub na papierze prążkowanym, lub groszkowanym w sposób, przydatny do reprodukcyi chemigraficznej. Nagrodzone prace stają się własnością *Tyg. Pow* i służyć mają do zużytkowania w tem piśmie; inne zaś, w miarę swej artystycznej wartości, pomieszczone będą za zezwoleniem artystów w tem piśmie na warunkach zwyczajnego honoraryum. Rysunki, opatrzone tylko znakiem lub anagramem z nazwiskiem artysty w zaklejonej kopercie, nadsyłać należy pod adresem Redakcyi *Tygodnika Powszechnego* w Warszawie (księgarnia M. Orgelbranda, Krakowskie - Przedmieście, naprzeciw posągu Kopernika).

— **Pożar** w Wyżnicy, na Bukowinie, zniszczył w tych dniach 136 domów, to jest połowę miasteczka.

— **Tragedya miłośna.** W Pradze, w niedzielę rano, kelner Tomasz Löffler, powodowany zazdrością, zastrzelił kochankę swoją śpiewaczkę szansonetkową Józefę Wessely, a następnie sobie odebrał życie. Widownią krwawego czynu były okopy bastyonu Maryjskiego, gdzie patrolująca straż znalazła obydwa trupy.

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, we Lwowie) opuścił prasę nr 4 z kwietnia r. b. Treść: Zyciorys ś. p. dr. Tadeusza Żulińskiego (c. d.). — Pogrzeb dr. Tadeusza Żulińskiego we Lwowie (c. d.). — Kilka szczegółów o koloniach wakacyjnych, wziętych z hygieniczno-lekarskiego sprawozdania dr Tadeusza Żulińskiego (c. d.). — Sprawy towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie. — W dodatku: Kronika. — Wzór i opis ubioru sokolego.

KRONIKA KRAKOWSKA

Si finis bonum laudabile totum, można zawołać w długiej i nużącej sprawie pomnika Mickiewicza.

Ciężkim był poród — ale świetnem rozwiązanie.

Nie szczędzili trudu, kosztów, pomysłów i pracy tak członkowie komitetu, jak rzeźbiarze nasi, jak wreszcie członkowie *jury*

Istnieje całe archiwum protokołów znarad, przeprowadzanych korespondencyj z artystami w kraju i powagami sztuki za granicą. Niemały fascykuł stanowiłaby polemika dziennikarska z powodu dwukrotnego konkursu, doliczając do niej, szereg protestów i nowych rad i pomysłów po wyniku ostatniego jury. Niech to wszystko będzie na większą chwałę Mickiewicza i na dowód czci narodu dla wielkiego wieszcza — i niech niepozostanie już żaden kwas, żaden żal z powodu zawodów, jakie odnieśli artyści-rzeźbiarze, i z powodu tej gazeciarskiej szermierki, która przez kilka tygodni rozjątrzała opinię.

Sumienną była praca artystów i pozostanie nie bez pożytku dla rozwoju sztuki rzeźbiarskiej w Polsce — niemniej sumiennemi były narady znawców, którzy zasiadali w sądzie konkursu. Ale pomnik dla wielkiego poety mógł tylko powstać z chwili natchnienia. Taką wyższą a szczęśliwą inspiracyą była myśl, aby wobec sytuacyi bez wyjścia, zwrócić się do jedynego mistrza którego dzieła mają dziś mickiewiczowską miarę. Matejce nigdy natchnienia niebrak. Ma on to poczucie, że wielka sukcesya duchowa po poetach spadła dziś u nas na sztuki plastyczne — a choć niewłada dłutem, jak Michał Anioł — ma on może najbliższe pokrewieństwo z geniuszem Buonarottiego. Nieraz to podobieństwo już podnoszono. Jak od fresków Sądu Ostatecznego w kaplicy sykstyńskiej. Michał Anioł odrzucał pędzel, aby rzeźbić Mojżesza — tak Matejko władający tylko pędzlem i ołówkiem umie nakreślić postacie, które nietylko potęgą kolorystyczną, ale właśnie plastycznością kształtów, życiem, ruchem porywają widza. Nic dziwnego, że temat pomnika dla Mickiewicza od początku poruszał do głębi duszę mistrza. Znanym był pierwszy projekt Matejki, który przedstawił na konkursie przed rokiem. Wskrzesił on wszystkie postacie Mickiewiczowskie i rzucił je u stóp kolumny na której szczycie stał geniusz. Byłby to monument, któremu równego pod względem wspaniałości i bogactwa niełatwo byłoby znaleźć do porównania. Ale właśnie dla tego bogactwa natchnień i pomysłów przerastał on o wiele założenie i możność naszą. Tem mniej wykonalnym był drugi projekt nadesłany na drugi konkurs — owszem zupełnie niemożliwy nietylko dla trudności wykonania, ale dla alegoryj zbyt wybujałych. Dopiero projekt trzeci za namową Marszałka Zyblikiewicza i insynuacyą hr Artura Potockiego rzucony na papier, wywołał okrzyk: *Eureka!*

Mickiewicz, w zarzuconej draperyi siedzi na druidycznym tronie — trzyma prawicę na piersi, ma na głowie wawrzyny. Na tuziny liczyć można po różnych miastach niemieckich pomniki Goethego i Schillera w surdutach—a pomimo całego podobieństwa portretowego i staranności wykonania żaden głębszego niezostawia wrażenia. Z pospolitości komunału i realizmu wzniósł się mistrz w pojęciu Mickiewicza, które odtworzył z właściwą poecie romantyczną cechą. Mówią niektórzy, że taki Mickiewicz to Gustaw i Konrad z Dziadów, to autor improwizacyi i ody do młodości — kiedy ta właśnie faza jego twórczości, wstrząsająca najsilniej współczesnem pokoleniem, nie przechowa się z tą siłą, nie będzie nawet zrozumianą i odczutą przez daleką potomność. „Pan Tadeusz“, „Grażyna“ oto dzieła klasycznej doskonałości i spokoju, oto prawdziwe tytuły do nieśmiertelności — a Mickiewicz tworząc te dzieła, doszedł do najwyższego punktu rozwoju i dojrzałości geniuszu. Inni znów podnoszą wątpliwość, że rysunek, lubo tak wspaniały, tak genialny, że jeden tylko Matejko mógł go stworzyć w naszych czasach — ma jednak cechę dzieła malarza, że trzeba go będzie dopiero przekładać i przenosić na mowę rzeźby — a że próby takie niezawsze się powiodą, dowodem Madonna syxtyńska Rafaela, która wykuta z kararyjskiego marmuru — nie czyni tego wrażenia, co obraz w Galeryi drezdeńskiej.

Oto jedyne objekcye, które się dały słyszeć na naradach komitetu. Ustąpiły one jednak przed powszechnym zachwytem. Postać poety uzupełniają akcesorya — a więc godła mądrości i nadziei — a dalej geniusz w postaci młodego chłopca, wpatrzonego w oblicze wieszcza i zdejmującego kajdany orła, co się wznosi do lotu — i znów postać, jakby Sybilli, przedstawiająca przyszłość, wsłuchana w słowa poety. U spodu zaś dwie figury Niemen i Wilja.

Bądź co bądź jest to dzieło wielkiego natchnienia — wydobywające nas z mierności, usuwające wszelkie współzawodnictwa, zamykające usta wszelkim zawiściom i wznoszące się po nad krytykę. Nie będę wam streszczał przebiegu dyskusyi w komitecie, które już zkąd inąd doszła — ani też toastów na uczcie komitetu podejmowanego przez prezydenta miasta. Nastrój tam był wyższy — uciszenie wszelkich przeciwności pod tchnieniem wielkiej myśli.

Sprawa wykonania należy już do szczegółów, niejedną może przedstawiających trudność — ale które łatwo dadzą się usunąć, zwłaszcza że między rzeźbiarzami okazała się szlachetna dążność urzeczywistnienia wielkiego pomysłu starszego brata i mistrza.

Dodać winniśmy, że owa burza w szklance wody, która trwała od ogłoszenia wyroku jury, całkowicie ustąpiła — że uznano wreszcie i zasługę znawców, zasiadających w jury — i zalety dzieł uwieńczonych. Imiona pp. Dykasa, Celińskiego i Barącza wychodzą tryumfująco z tej walki — choć i inne pomniki wywołały uznanie. W każdym razie jest to dopiero wstęp do epoki rzeźby w Polsce. *Z. J.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** Rada nadzorcza Banku krajowego** odbyła zwyczajne posiedzenie w niedzielę dnia 19 b. m. Ze sprawozdania dyrekcyi za I kwartał 1885 dowiedziała się Rada między innemi, że portfel podniósł się o 135.000 i wynosi: 1,700.000 złr., pożyczki komunalne, o 68.200 złr. i wynoszą: 752.000 złr. pożyczki hipoteczne o 446.500 zł i wynoszą: 1,085.500 zł. Rezerwy Banku wynoszą: 42.760 zł., wkładki na asygnaty, czeki i książeczki: 1,050.000 zł. (w porównaniu z 31 grudnia 1884 więcej o 678.000 zł.) w ogóle kapitały obce w gotówce w Banku złożone, wynoszą: 1,650.000 zł.. nadto lokacya kasy krajowej 263.000 złr. Emisye Banku (listy i obligacye) wynoszą: 1,841.500 złr., w porównaniu z końcem roku 1884 więcej o 518.850 zł Dyrekcya zdała następnie Radzie sprawę o organizacyi kredytu naftowego; akredytowanych jest obecnie w Banku 17 destylarni na kwotę 170.000 zł. — Delegatami Banku dla nadzoru nad destylarniami mianowano na wniosek gal. Towarzystwa naftowego pp. Tadeusza Zimę, Sygurda Wiśniowskiego, dr St. Olszewskiego, apt. Tulszyckiego i Adama Jałońskiego. Bank bierze czynny udział w organizacyi gal. Towarzystwa magazynowego naftowego i przystąpi do niego z odpowiednim udziałem Bankowi przybyło nowe (45te) zastępstwo w Śniatynie przy tamtejszem Towarzystwie zaliczkowem. — Rada uchwaliła podnieść kredyt w Banku dla stowarzyszeń z 300.000 zł. na 500.000 złr. Rada udzieliła prokury Banku naczelnikowi likwidatury hipotecznej Michałowi Majewskiemu i mianowała likwidatorem Władysława Białaczewskiego; adjunktami: Stanisława Pieńczykowskiego i Kazimierza Knausa; asystentem: Stefana Kossaka. — W końcu udzielono 4 nowych pożyczek komunalnych i załatwiono 6 spraw hipotecznych.

*** Kolej Lwowsko-Czerniowiecka.** Rada nadzorcza tej kolei na sobotniem posiedzeniu uchwaliła zaproponować walnemu zebraniu, aby saldo zysku za rok 1884 w okrągłej sumie 925.000 złr. zużytkować w sposób następujący: 1) pokryć resztę należytości przypadającej na budowę projektowanych kolei lokalnych w okrągłej sumie 370.000 zł.; 2) wypłacić akcyonaryuszom superdywidendę w wysokości $1\frac{1}{2}$ prc., czyli 3 prc. za akcyę i kwit udziałowy w sumie 405.000 zł.; 3) resztę w okrągłej kwocie 150.000 zł. zapisać na nowy rachunek. Wyżej przytoczone saldo zysku obejmuje także zysk z roku 1883 w sumie 417.000 zł. Od lat 14 akcyonaryusze kolei lwowsko czerniowieckiej otrzymują teraz po raz pierwszy superdywidendę. *Presse* dowiaduje się, że na walnem zebraniu rada nadzorcza uczyni wniosek o przyjęcie budowy i ruchu projektowanej przez prywatne konsorcyum kolei lokalnej z Kołomyi do Ropy, ewentualnie Słobody z drogą do Kniazdowa, ewentualnie Jabłonowa, które to linie wielkiej są doniosłości dla podniesienia galicyjskiej produkcyi naftowej. Budowa ma się rozpocząć bezzwłocznie po udzieleniu koncesyi i, ile możności ukończoną jeszcze w ciągu bieżącego roku. Istotne (faktyczne) koszta budowy tych kolei preliminowano na 960 000 zł.

*** Kolej państwowa Stryj-Beskid.** Według obwieszczenia, zamieszczonego w *Wiener Ztg.*, rząd rozpisuje właśnie oferty na wszelkie budowy i roboty tej kolei. Oferty przyjmuje dyrekcya generalna austryackich kolei państwowych najpóźniej do 20 maja b. r. Warunki mogą być przejrzane w biurach dyrekcyi centralnej, tudzież c. k dyrekcyi ruchu we Lwowie i w kancelaryi kierownictwa budowy w Stryju.

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3209 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1048, węgierskich 1068, niemieckich 1093. Ogólny przypęd był o 413 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono ogółem o 310 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był nadzwyczaj mało ożywiony. Ceny spadły przy towarze przednim i średniej jakości o 1·50—2 złr., przy poślednim o 2·50 złr. Wiele towaru niesprzedano. Płacono za średniej jakości woły galicyjskie i bukowińskie po 49 do 55 złr., najprzedniejsze po 56 do 58 złr., węgierskie po 48 do 55 złr. i 56 do 59 złr.; niemieckie po 48 do 56 złr. i 57 do 60 złr., za chude, bez różnicy zkąd pochodziły, po 44 do 47 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj o godzinie 5 po południu odbył się u Najj. Pana w wielkiej galeryi w Schönbrunnie obiad galowy na cześć króla szwedzkiego Oskara, w którym oprócz Najj. Pana i dostojnego Gościa wzięli udział: Najd. Cesarzewiczowstwo, Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht i Wilhelm, Adelgunda, księżna Modeny, wielki zastęp dostojników dworskich, Ministrowie, poseł szwedzki p. Akermann i personal poselstwa szwedzkiego, poseł bawarski i t. d. W czasie obiadu, który przeciągnął się aż do godziny 7 wieczorem, przygrywała w sali muzyka wojskowa. Po obiedzie odbył Najj. Pan półgodzinne *cercle*, poczem król Oskar, Najd. Członkowie Domu cesarskiego i zaproszeni goście powrócili do miasta.

Do dzienników krakowskich donoszą, że Najj. Pan przyjmował na wczorajszem posłuchaniu prezesa Izby deputowanych dr. Smolkę.

Najd. Arcyksiężniczka Walerya obchodzić będzie jutro 17 rocznicę swoich urodzin.

Najd. Arcyksiążę Otto, syn Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i ś. p. Arcyksiężnej Maryi Anuncyaty, kończy dzisiaj 20 rok życia i z tego powodu zostanie ogłoszony pełnoletnim.

Król szwedzki Oskar rewizytował przedwczoraj w godzinach przedpołudniowych Najd. Członków Domu cesarskiego. Po południu przyjmował król pierwszego wielkiego ochmistrza ks. Hohenlohe, Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, Prezesa gabinetu hr. Taaffego, ks. Metternicha i wiele innych osób ze świata arystokratycznego i dyplomatycznego. Następnie udał się monarcha do pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie zostawił swoją kartę wizytową dla hr. Kalnokyego. Wieczorem odbyła się na cześć króla uroczystość w gmachu poselstwa szwedzkiego, na którą przybyli Najd. Arcyksiążęta, dostojnicy dworscy, ministrowie i członkowie arystokracyi.

Według dzienników wiedeńskich, ustawa kongrualna, uchwalona przez Radę państwa, otrzymała już Najw. sankcyę.

Izba panów odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie. Izba zebrała się nadzwyczaj licznie. Polscy członkowie Izby przybyli prawie w komplecie.

Przed przejściem do porządku dziennego, prezes Izby wspomniał z wielkiem uznaniem o skutecznej działalności zmarłego radcy dworu Eitelbergera na polu przemysłu artystycznego. Następnie pan Prezydent ministrów zapowiedział, że uroczyste zamknięcie sesyi Rady państwa nastąpi osobiście przez Najj. Pana dnia 22go b. m. W końcu baron Helfert przedłożył petycyę Towarzystwa geograficznego o zasiłek w kwocie 5000 zł. dla naukowej wyprawy, wysłanej na zbadanie działu wodnego między porzeczem Nilu a Kongo. Petycya, poparta gorąco przez Khevenhüllera, oddaną została rządowi do szczegółowego zbadania.

Z porządku dziennego referent komisyi kolejowej, baron Bezecny, złożył sprawozdanie o projekcie ugody z koleją Północną. Podczas czytania referatu, król szwedzki przybył do loży dworskiej. Prezydent ministrów, pospieszywszy do loży, aby króla powitać, został zaproszony, aby usiadł obok niego. Król żywo rozmawiał z prezydentem, poczem opuścił salę, aby zwiedzić cały pałac parlamentu.

Po przemówieniu p. Ministra handlu i reprezentanta rządu, radcy Witteka, przyjęto ugodę z koleją Północną bez zmiany i bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przewodniczący podziękował następnie w krótkich słowach rządowi i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, który Izba z zapałem powtórzyła.

Po przemówieniu ks. kardynała arcybiskupa Ganglbauera, który podziękował przewodniczącemu, zostało posiedzenie zamknięte.

Lista wyborców z kuryi większych własności w Dolnej Austryi została już ułożoną. Przeciw liście tej podniesiono już pewne reklamacye.

Niemiecko liberalne stronnictwo w Krainie ogłosiło oświadczenie, iż nie weźmie udziału w wyborach do Rady państwa.

Bos. Post. donosi, iż przed kilkoma dniami usiłowała w Biłokiem wtargnąć nocą banda opryszków z Czarnogóry do Hercegowiny, została jednak zaatakowaną przez wojskowy patrol austryacki i rozproszoną, przyczem jeden z rozbójników poległ, inny zaś pozostał na miejscu ciężko rannym.

Z Berlina telegrafują, iż wczoraj spadły tam nagle ruble rossyjskie o cztery marki na sto.

W sprawie zatargu rossyjsko-angielskiego otrzymała *Wien. Allg. Ztg.* kilka szczegółów z Berlina, według których porozumienie o linię graniczną przyszło do skutku w drodze dyplomatycznej. Obecnie chodzić ma tylko o mniejsze obszary ziemi, co do których żaden nowy konflikt wyniknąć nie może. Idzie dalej o to, ażeby się zgodzono na ostateczne granice. Otóż granice te mają być podwójne. Jedna, dla Afganistanu, rozciągać się ma wzdłuż stoku północnego Paropamizu; druga linia demarkacyjna ma być wytknięta dla terytoryum turkmeńskiego i rozciągać się na kilka kilometrów w południowym kierunku od Pendżdeh, a na życzenie Rossyi do terytoryum turkmeńskiego zaliczone być mają i wąwozy Zulfikaru. Położone pomiędzy obu temi granicami terytoryum ma być uznane za neutralne i nie należeć ani do Rossyi, ani do Afganów.

Odmiennie nieco, bo znowu wojowniczo odzywają się niektóre organa angielskie. *Daily News* dowiaduje się, że wieści o ustąpieniu Pendżdehu i innych punktów, raz inne podobne pogłoski są bez wszelkiej podstawy. *Standard* zaś mówi, że rokowania w sprawie granicznej przybrały obecnie charakter mniej pokojowy, bo rząd rossyjski poruszył na nowo sprawy, które uważano za załatwione.

To jednak, co pisze organ konserwatywny, uważać można za wyraz życzeń torysów, tembardziej, że dopiero wczoraj odbyła się narada gabinetu angielskiego, dla zastanowienia się nad sprawozdaniem Lumsdena o potyczce pod Pendżdehem. O rezultacie tej narady i decyzyi gabinetu, *Standard* wiedzieć jeszcze nie mógł.

National podaje wyjaśnienia nagłej zmiany w francuskiem ministerstwie skarbu. Według tego organu, p. Clamageran miał zamiar przedsięwziąć radykalną reformę w obsadzeniu posad poborców podatkowych, szczególniej w administracyi centralnej, gdzie można było wprowadzić wielkie oszczędności. Chciał następnie zmodyfikować cały budżet, ale zły stan zdrowia nie pozwolił mu rozpoczynać walki z komisyą budżetową. Sprzeciwiał się dalej specyalnemu budżetowi dla koleji żelaznych i w ogóle tworzeniu drobnych rozmaitych budżetów, które powiększają dług bieżący. Miał prócz tego zamiar tak długo przestrzegać równowagi w poborach i wydatkach, dopókiby okoliczności nie pozwoliły na nową pożyczkę. Z projektami temi nie chcieli się zgodzić inni ministrowie, w obawie, ażeby reformy w przededniu wyborów nie wpłynęły zgubnie dla oportunistów w chwili walki wyborczej.

Inne pisma zapewniają także, iż Clamageran ustąpił nie z powodu choroby, ale dla tego, iż wobec złego stanu finansów francuskich nie czuł się na siłach podjąć się zadania ich poprawy.

Berneński *Bund* podaje w półurzędowem zawiadomieniu, że toczące się przeciw anarchistom śledztwo nie skończy się prędzej, jak za dwa miesiące. Prokurator generalny złoży radzie związkowej sprawozdanie i postawi swe wnioski. Dalej zapewnia *Bund*, że śledztwo doprowadzi do poważnych rezultatów. Uwolnieni z więzień anarchiści znajdują się wszyscy pod ścisłym dozorem policyjnym.

O zatargu niedawno wybuchłym na Korei, pomiędzy Chinami a Japonią, donosi wczorajsza depesza z Tientsinu: Według protokołu pokoju, podpisanego dnia 19 b. m., z Korei ustępuje zarówno chińskie wojsko jak i japońskie. Japonia zrzeka się wynagrodzenia. — Żandarmerya pod kierunkiem oficerów cudzoziemskich będzie miała na przyszłość obowiązek czuwania nad utrzymaniem porządku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Oficyał manipulacyjny przy Namiestnictwie lwowskiem, Franciszek Wagner, został mianowany dyrektorem urzędów pomocniczych przy temże Namiestnictwie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Wilhelma Altha na prezydenta a Barbera na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Czerniowcach.

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Prezes Izby deputowanych dr. Smolka był wczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana.

Berlin, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Zdaniem tutejszych dzienników, Anglia i Rossya mają być na najlepszej drodze do porozumienia się w sprawie oznaczenia granicy neutralnego terytoryum.

Petersburg, 21go kwietnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach decydujących uważają pokój za zapewniony.

Według informacyj dzienników, wszystkie wiadomości o postawie i decyzyach W. Porty należy przyjmować z zastrzeżeniem. Gabinety starają się nakłonić W. Portę, aby nie przyjmowała na siebie żadnych zobowiązań, lecz zachowała ścisłą neutralność. Porta przyjmuje te wszystkie rady i wskazówki do wiadomości, dotychczas jednak nie powzięła żadnej decyzyi.

Cetynia, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Książę Mikołaj czarnogórski odbywa podróż inspekcyjną po kraju w towarzystwie swojego syna, księcia Daniły i rossyjskiego rezydenta.

Bruksela, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Nuncyusz papieski, msgr. Ferrata w obecności episkopatu i ciała dyplomatycznego, został konsekrowany na biskupa *in part. infidelium.*

Kolonia, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Köln. Ztg.* zaprzecza doniesieniu o projektowanej podróży byłego arcybiskupa kolońskiego, ks. Melchersa, do Rzymu.

Rzym, 21 kwietnia. Kardynał Lasagni rażony paraliżem umarł.

Sofia, 21go kwietnia. Uroczystość św. Cyryla i Metodego obchodzoną tu była iluminacyą, procesyami i odśpiewaniem *Te Deum.* Ciało dyplomatyczne wzięło udział w uroczystościach.

Na bankiecie, urządzonym przez radę municypalną na cześć licznych deputacyj, wypowiadano mowy i wznoszono toasty, w których położono nacisk na religijno-narodowy charaktor uroczystości, przyczem ani słowem nie poruszono polityki.

Dziś odbyła się rewia wojskowa w obecności ciała dyplomatycznego

Londyn, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Z Massouah donoszą, iż nieprzyjazne usposobienie króla abisyńskiego Jana nie zmieniło się wcale. Wojska egipskie opuściły Kereu. Powszechnem jest przekonanie, iż dalsze posuwanie się w głąb kraju kolumn włoskich, jest nieodzownem dla zabezpieczenia drogi.

Według *Pall Mall Gazette*, zatarg angielsko-rossyjski wszedł stanowczo w stadyum pokojowe, które wróży rychłe załatwienie na drodze przyjaznej.

Londyn, 21 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Fitz-Maurice, że rządowi nie jest wiadomem, jakoby Afganie opuścili Balannurghan i Kuszk, lub jakoby generał Komarow rozszerzył rząd prowizoryczny aż do wzgórz Paropamizu. Nie jest też nic rządowi wiadomem o wrzekomem rozpowszechnianiu przez Rossyę proklamacyj co do zawarcia przyjaźni z Afganistanem.

Według *Standarda*, nowe poważne trudności w rokowaniach anglo-rossyjskich ztąd powstały, iż rząd angielski zaproponował, aby rząd rossyjski, po ustanowieniu nowej granicy afgańskiej, zobowiązał się ściśle, iż pod żadnym warunkiem nie wysunie się poza tę granicę. Rząd petersburski oświadczył gotowość do udzielenia odnośnego ogólnego przyrzeczenia, nie chce jednak przyjąć na siebie formalnych w tej mierze zobowiązań. Słychać, że p. Giers gotów jest dać podobne zobowiązanie, stronnictwo wojenne jednakże sprzeciwia się temu w sposób energiczny. Pomimo to przeważa przekonanie, iż trudności zostaną uchylone.

D. News donosi: Wczorajsza rada gabinetowa zajmowała się ważnemi sprawami.

Zajście w sprawie wychodzącego w Kairze dziennika francuskiego *Bosphore*, staje się powodem naprężenia stosunków pomiędzy Anglią i Francyą.

Obiegająca w kwestyi afgańskiej pogłoska, jakoby Rossya wystąpiła z dalszemi żądaniami terytoryalnemi, jest nieuzasadnioną. Rossya stoi na gruncie pierwotnych żądań. Stan zatargu nie uległ zmianie.

Rząd uchwalił bezzwłoczne odwołanie kolumny Grahama i najlepszego wojska angielskiego z Sudanu, nie chcąc wystawiać dłużej żołnierzy na skutki zabójczego klimatu.

Londyn, 21 kwietnia. Do *Standarda* donoszą z Tirpul pod dniem 16 b. m.: Czas dwutygodniowy, jaki upłynął od chwili uderzenia Rossyan na Afganów, został zużytkowany przez członków misyi generała Lumsdena na zbadanie przyczyn starcia. Wynik wykazał w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że generał Komarow nie był stanowczo prowokowany. Afganie nie posuwali się naprzód, lecz Komarow wysunął 3.000 wojska w ten sposób naprzód, iż kolumna rossyjska stanęła nagle wobec Afganów, którzy, zaskoczeni taką akcyą, przedsięwzięli tylko najniezbędniejsze środki ostrożności.

Wśród rozpraw szczegółowych nad budżetem marynarki, oświadczył Caire: Flota angielska jest obecnie silniejszą, niżeli połączone floty którychkolwiek dwóch mocarstw. Stan floty jest wyborny. W ciągu tygodnia może admiralicya wysłać do służby morskiej 8000 marynarzy, wraz z 20.000 rezerwy. Dziesięć pancerników, 8 okrętów dla obrony wybrzeży, nie wspominając już nic o krzyżownikach i łodziach kanonierskich, może być w przeciągu dni 10 zaopatrzonych w dostateczną załogę.

Londyn, 21 kwietnia. *Pall Mall Gazette* oświadcza, iż pomimo alarmujących pogłosek, uzasadnioną jest nadzieja, że zatarg rossyjsko-angielski zostanie załatwiony w sposób zadawalający.

Londyn, 21 kwietnia. Książęstwo Walii powróciło z Killarney do Dublinu. Na niektórych stacyach urządzano nieprzyjazne, na innych zaś pełne zapału manifestacye.

Londyn, 21 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, iż w sprawie zawieszenia wydawnictwa dziennika *Bosphore* odbywa się obecnie francusko-angielsko-egipska wymiana not. Rząd pragnie tylko, aby rząd egipski postępował tak, jak nakazują ustawy. Być może, iż chodzi tutaj o kwestye międzynarodowego charakteru. Rząd egipski nie działał w tej sprawie na własną rękę. Anglia nie może wyprzeć się odpowiedzialności.

Najutrzejszem posiedzeniu, przedkładając kredyt, złoży Gladstone krótkie, potrzebne dla zrozumienia sprawy wyjaśnienie.

Wymiana myśli pomiędzy emirem Afganistanu i wicekrólem Dufferinem w sprawie kwestyi granicy jest ze wszech miar zadawalającą.

Moskwa, 21 kwietnia. *Moskow. Wiedomosti* piszą: Już ostatnie wystąpienie wicekróla Indyj, lorda Dufferina, stanowiło samo przez się *casus belli.* Aneksya przez Anglików portu Hamilton przechodzi jednak wszystko, co dotychczas nastąpiło. Rząd nasz musi domagać się bezzwłocznej ewakuacyi Hamiltonu. Gdyby Anglia nie wydała Hamiltonu, wojna stanie się nieunikniona. Dziennik przytoczony pisze dalej, że Rossya musi jak najrychlej przedsięwziąć zarządzenia, aby zapewnić sobie pożądany sukces. W dalszym ciągu *Mosk. Wied.* długo i szeroko rozwodzą się nad mającemi się przedsięwziąć zarządzeniami i przychodzą do wniosku, iż położenie Rossyi bezwzględnie jest lepszem niżeli Anglii.

Madryt, 21 kwietnia. W Hiszpanii panuje zupełny spokój.

Ateny, 21 kwietnia. Wybory odbyły się w zupełnym porządku. Przewódcy opozycyi zostali wybrani, natomiast kandydatura ministra spraw zagranicznych upadła. Dotychczasowy rezultat wyborów zdaje się być korzystnym dla opozycyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 kwietnia 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 41·—, Węg. akcye kredyt. 284·—, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 75·75, Akcye kolei Karola Ludwika 257·75, Akcye kolei północnej 243·—, Akcye kolei południowej 131·75, Akcye kolei Alföld 181 50, Akcye kolei Elżbiety 303·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·—, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 106·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cisy 118·25, Losy tureckie 99·75, Węgierska renta 95·—, Akcye banku związkowego 101·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22½, Węgierskie losy 116·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 20 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 283·40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 258·—, Południowa —·—, Renta papierowa 80·90, Galic. listy zastawne 101·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·89, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 283·60, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 76·—, Kolej Karola Ludwika 258·—, Południowa 132·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·90, Rubel papierowy —·—. Usposobienie leniwe.

Telegramy zbożowe z dnia 20 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9·20 do 9·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 13·12 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 173·— m., żyto —·— m., spirytus 42·—. olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. A. Lubomirski z Przeworska. N hr. Potocki z Maryampola. M. hr. Dzieduszycki z Martynowa. R. Morawski z Sarnik. J. Frank z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. Dr. J Sołoński z Zaleszczyk. J. Ortyński z Urmanowa. J. Jełowiecki z Zastawic. K. G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

Hotel Langa

Pp. J. Herzl z Wiednia. S. Gold ze Złoczowa. A. Baum z Krakowa. C. Winterhaller z Wiednia. C. Wolf z Berna.

Hotel Warszawski

Pp. W. Schalay ze Złoczowa. E Malinowski z Walawy. Ks. M. Dobrowolski z Kołomyi.

Hotel Francuski

Pp. S. Sikorski z Rossyi. Z. Kołakowsk. z Szumlan wielkich S Puntschert z Tarnopola Dr. Ozers z Wiednia. J. Gall z Wiednia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 kwietnia 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	256	—	259	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	10	100	10
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	10	100	10
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	50	99	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	83	9	93
Półimperyał	10	18	10	28
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22 –	1	25—
100 marek niemieckich	60	85	61	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 18 kwietnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.95	82.10
luty-sierpień	81.95	82.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.25	82.45
kwiecień-październik	82.35	82.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1864 po 100 złr. . .	170.25	170.75
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.50	154.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	97.65	97.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.90	106.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.—	101.75
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	101.—	101.50
Węgier	101.75	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.25	100.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	286.70	287.–
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	588.—	598.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.–	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	474.—	477.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2450	2455
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	258.—	258 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	229.50	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	304.25	304.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.—	134.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.50	178.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	98.75	99.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.30	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.—	99.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.25	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.50	102.75
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	99.50	100.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.50	100.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	98.75	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.—	82.75
z r. 1867 . .	88.50	88.75
z r. 1868 . .	—.—	97.50
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.90	16.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.50	132.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.25	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36.25	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.90	125.15
Paryż za 100 fr.	49.25.—	49.30.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.82.—	5.84.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.85.50	9.86.50
Rossyjski imperyał	10.14.—	10.17.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	92.25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 20 kwietnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	05
„ „ „ w srebrze .	81	25
Renta w złocie	105	25
5 prc. austr. rent marcowa	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	284	10
Londyn	125	0
Srebro	—	—
Napoleondor	9	89 1/2
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 10254. (2516 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż przedłuża na czas nieograniczony, opiekę nad małoletnim Samuelem Herschem Feuerem, urodzonym we Lwowie, dnia 2 kwietnia 1861, synem zmarłych Jossla Feuera i Maryanny z Knöplów Feuer.

Lwów, dnia 28 lutego 1885.

Wyroki prasowe.

L. 6015. (2584)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 77 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 4 kwietnia 1885 pod napisem „Praca polska II“ zawiera znamiona zbrodni z §. 66 ust. 2 i rozp. minist. z 19 października 1860 l. 233 dz. u. p. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1885.

L. 5838. (2583)

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie decyzyą z dnia 24 marca 1885 l. 6295 po stanowił na podstawie §. 36 ust. pr. przy zastosowaniu §. 489 i 493 p. k., że artykuł czasopisma „Gazeta narodowa“ nr. 33 z dnia 11 lutego 1885 pod tytułem „Ksiądz biskup Ilryniewiecki a rząd moskiewski“ i Telegramy gazety narodowej i ostatnie wiadomości, Warszawa dnia 6 lutego, w ustępie do słów „Rzeczą przebrzmiałą już“ do słów „że nie mógł,“ zawierają znamiona zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 66 l. 2 uk. i rozp. min. z 19 października 1860 l. 233 dpp. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 6305. (2588)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 32 czasopisma „Słowo“ z dnia 28 marca/9 kwietnia 1885 pod napisem „Nasz Bank“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit a u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1885.

L. 6273. (2587)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 34 czasopisma „Diło“ z dnia 28 marca/9 kwietnia 1885 pod napisem „Nowi Batky Rusy“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65. lit a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1885.

L. 6102. (2586)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść broszur pod tytułem „Zyźn i podwyhy światych Kiryłła i Metodja proświtytełej Sławian, pod tytułem Światyje Kirył i Metodej apostoły sławianskije“ i pod tytułem „Kratkoje skazamje o życny i podwyhach światych Kiryłła i Metodja wydanych nakładem Petersburskoho sławiańskoho błagotworytełnoho obszczestwa „zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. i zbrodni z §. 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tych broszur.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych broszur, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 1144. (2381 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, iż wsprawie Maryanny Marszałek przeciwko Antoninie Pańkowej o zniesienie wspólnej własności realności pod Nk. 197 dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna tejże realności w Wadowicach położonej, dawniej Antoniny Pankowej i Maryi Marszałkowej własnej obecnie zaś jako własność dla Jana Panka i Maryi Marszałkowej zapisanej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 25 czerwca, 30 lipca i 3 września 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2423 zł. 96 ct. poniżej której wzmiankowana realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie, jednak na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy są do przejrzenia w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Iwański ze substytucyą adw. dra Marka w Wadowicach.

Wadowice, dnia 21 marca 1885.

L. 1363. (1680 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw nieobjętej masie po Gittli Jahr pto 1519 zł. 49 ct. w. a. podaje do wiadomości, iż trzeci i ostatni termin do egzekucyjnej licyta yi realności wyk. hip. 521 gminy Brodów objętej został na dzień 19go maja 1885 na 10 godzinę rano w biurze Nr. III. pod ułatwiającymi warunkami rozpisany.

Wywołania stanowi cena szacunkowa 8611 zł. w. a.

Wadyum wynosi 430 zł. 50 ct. w. a.

Dla wszystkich, którymby rezolucya licytacyjna lub dalsze w tej sprawie wydać się mające rezolucye nie mogły być doręczone, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem adw. dra Brauna w Brodach.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 22 lutego 1885.

L. 12096. (2612 1—3)

Dnia 7 maja 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się na zaspokojenie Leiserowi Hendlowi należnych 3 rat po 80 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności w Orelcu położonej, wedle wykazu l. 26 ks gł gminy Oreleckiej, dłużnika Michajła Draba czyli Drabika własnej i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa jest 1842 zł 14 ct.

Wadyum 5 proc. od tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany tusądową uchwałą z dnia 31 marca 1884 l. 842 adw. dr. Schaefer w Śniatynie.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Śniatyn, 26 lutego 1885.

L. 1869. (1876 1—3)

Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że w jednym terminie dnia 18go maja 1885 o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 46 w Rzepienniku biskupim położonej wedle wykazu hipotecznego l 46 ksiąg gruntowych na imię Ludwika i Katarzyny Mruków intabulowanej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 12 rat po 12 zł. a. w. z resztującego kapitału 12 zł. 84 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 500 zł. za szacunek przyjęta.

Wadyum wynosi 50 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Biecz, dnia 11 marca 1885.

L. 2316. (2609 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herszka Rota, iż Maciej Pikul wniósł przeciw niemu pozew o uznanie własności 4/16 części majętności liczbą wyk. hip. 588, w Radgoszczy, o intabulacyę powodów za właścicieli takowych w miejsce masy Chaima Rohta etc. i o adnotacyę sporu w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na 15 maja 1885 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Herszka Rota aby albo sam do sądu się zgłosił, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi w osobie p. Władysława Trzecieskiego udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Dąbrowa, dnia 13 lutego 1885.

L. 3094. (2387 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy dłużnej galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 6000 złr. a. w. z pn. przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż dóbr Pierzchów, Pierzchowice i Osady I. w Pierzchowicach położonej, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach położonych Konrada i Maryi Enzów, Wojciecha i Maryanny Pilchów, Jakóba i Juli Pilchów oraz Chaskla i Mariem Lamensdorfów własnych na wyznaczonych w tym celu dwóch terminach licytacyjnych w dniu 26 maja i 30 czerwca 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu c k. sądu krajowego. Cene wywoławcza stanowić będzie suma 35000 zł w. a Wadyum wynosi 3500 złr. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie. Kuratorem wierzycieli dr. Władysław Markiewicz.

Kraków, dnia 6 marca 1885.

L. 1125. (2256 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości powszechnej że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności pożyczkowej c. k uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 758 złr. 53 ct. a. w. zpn. przeprowadzona będzie dnia 15 maja, 19 czerwca i dnia 17 lipca 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem, w sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod n. k. 59/96 w Tyśmienicy położonej według ks. gł. VIII str. 109 n 1 wł. i ks. gł. VIII str. 110 n. 2 wł. Wasyla Postołowskiego należącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 218 zł. a. w. Poręczne przed licytacyą złożyć mające wynosi 218 zł. a. w. Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały tej sprawy dotyczące dla jakiejkolwiek bądź przyczyny nie mogły być należycie doręczone ustanowiono kuratorem p. Andrzeja Dmłowicza w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica dnia 20 marca 1885.

L. 1859. (2611 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli prostuje edykt z 30go czerwca 1884 l. 2906 w ten sposób, że termin do ułożenia warunków licytacyjnych na 25 czerwca 1885 o 9 godzinie rano wyznacza.

Dukla, dnia 11 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 797. (2602 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Piotra Kiera na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwotę 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 4 maja, 15 czerwca i 4 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Mymoniu pod lk. 43 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 450 zł. aw.

Zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Rymanów, 12 lutego 1885.

L. 2190. (2578 1—3)

W dniach 28 maja, 26 czerwca i 3 sierpnia 1885 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Marka Goszułeńko własnej, w Kluczowie wielkim pod lk. 16 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Elżbiety Krinitz w kwocie 60 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 510 zł.

Zakład 51 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C k sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 15 marca 1885.

L. 10736. (2580 1—3)

C k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia wierzytelności c k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie reszt. 121 zł. 92 ct. aw. z pn. odbędzie się w terminach dnia 26 maja i 26 czerwca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż publiczna realności pod lk. 98 sub. rep. 40 w Knihiniczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Hnata Telebki własnej, atoli tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dra Lipinera w Rohatynie.

Rohatyn, 10 marca 1885.

L. 2150. (2597 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, 5000 zł z pn. publiczną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 266 a) w Przemyślu na Garbarzach położonej wedle dom. VII. pag. 67 n. 5 haer. dłużników Wolfa Roth i Salomona i Mariem Halpernow własnej, w trzech terminach: dnia 22 maja i 22 czerwca i dnia 20 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sądowem nr. 21 odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 12 000 zł., przyjęta przy udzieleniu pożyczki, zaś wadyum wynosi 1200 zł.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywołania, a w trzecim nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim realność obciążającym długom hipotecznym.

W przeciwnym razie ułożone zostaną warunki ułatwiające 20 lipca 1885 o godzinie 4 popołudniu.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony i znanych wierzycieli do rąk własnych, a nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, tydzież tych, którzyby możliwie po dniu 23 stycznia 1885 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dra Łużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, 25 lutego 1885.

L. 2058. (2532 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w sumie 113 zł. 40 ct., 113 złr. 40 ct. w. a. z pn. realność pod Nr. kons. 50 w Przemyślu w mieście położona wedle Dom IV pag. 235 poz 6 haer. Morusa Mund własna, w drodze publicznej licytacyi dnia 28 maja 1885 i dnia 26 czerwca 1885 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 19 wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 4500 złr. sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 4500 zł., wadyum 450 zł. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 26 czerwca 1885 godzinę 4 z południa z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane, znanych wierzycieli nie mniej wierzycieli, którzyby po dniu 9go stycznia 1885 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. adwokata dra Skórskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 25 lutego 1885.

L. 10919. (2480 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomem czyni, że na zaspokojenie wierzytelności Maryi Moskalewicz 38 zł. 78 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie 29 maja, 3 lipca i 7 sierpnia 1885 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Jarzembińskiego własnej, pod lk. 103 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu położonej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dra Ernesta Gaberlego.

Jarosław, 29 grudnia 1884.

L. 734. (2603 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Jędrzeja Dziubiak na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 350 złr w. a. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 4 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Szklarach pod lk. 72|27 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 750 złr. a. w. zakład zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Rymanów, dnia 10 lutego 1885.

L. 3611. (2558 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Dawidowi Feuering pto 151 złr. 98 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 24 w Podlipcach położonej, wyk. hip 58 księgi gruntowej dla gminy Podlipce objętej wedle karty B poz. 1 Dawida Feuerring własnej w trzech terminach dnia 26 maja 1885, 26 czerwca 1885 i 27 lipca 1885 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w zabadowaniu sądowem odbędzie się. Na pierwszych dwóch terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartości tej realności 500 zł. a. w. Wadyum wynosi 50 złr. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, wyłożone są w registraturze sądowej do przeglądu w godzinach urzędowych.

Oczem się chęć kupienia mających i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 lutego 1885 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza albo wcale albo wcześnie doręczoną być nie mogła, uwiadamia.

Złoczów 1 marca 1885.

L. 10750. (1937 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jędrzeja Banasia w kwocie 500 zł. aw. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 maja, 24 czerwca i 21 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 86 w Półwsiu w księdze gruntowej na Piotra Rybarza zapisanej.

Cena wywołania 619 zł. 50 ct.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice 20 lutego 1885.

L. 6604. (2577 2 3)

Na dniu 4 maja 1885 o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 433 gminy kat. Niepołomic objętej, a Michała Sylwestra Sumarów wspólną własność stanowiącej na zaspokojenie przynależących się Teofilowi Siemińskiemu dłużnych kwot 38 zł. i 34 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tut. s. registraturze.

Niepołomice, 10 grudnia 1884.

L. 263. (2576 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Abrachamowi Streuchowi resztującej dłużnej kwoty 42 zł w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż posiadłości gminnej we wsi Chrości położonej lwh. 257 gm. kat. Staniątki objętej, a własność gminy Chrość stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 4 maja, 8 czerwca i dnia 13 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena szacunkowa i wywoławcza tej posiadłości gminnej wynosi 7095 zł.

Wadyum zaś 701 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej posiadłości gminy przejrzeć można w tutejszosądowej ekspedyturze.

Niepołomice, 24 lutego 1885.

L. 8268. (1772 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grybowie przedsięweźmie w dniu 19 maja 1885 godz. 10 rano publiczną licytacyjną sprzedaż połowy realności nk. 46 wyk. hip. 131 i posiadłości wyk. hip. 128 w Grybowie Ignacego Kasztelewicza własnych, na zaspokojenie pretensyi Tekli Ozgowej 100 zł. z pn.

Cena wywołania majętności pierwszej 650 zł., drugiej 250 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów, 30 stycznia 1885.

L. 796. (2601 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Stefana Chwostyka na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 4 maja, 15 czerwca i 21 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 58 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 250 zł. w. a.

Zakład zaś 10 proc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 12 lutego 1885.

L. 2289. (2533 2—3)

Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sum a) 16 zł. 53 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 18 lipca 1884, b) 115 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od 19 stycznia 1884 i prowizyą 1 zł. 15 ct. i kosztów egzekucyjnych w ilości 19 zł. 87 ct. publiczna sprzedaż realności pod l k. 184 m. w Przemyślu wedle dom. V. pag. 360 n. 14 haer. do Salamona Malawer i Racheli Dornbusch należącej, na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego w trzech terminach a to: dnia 18 maja 1885, 15 czerwca 1885 i 16 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod nr. 19 pod następującemi warunkami przeprowadzić się mającą:

1) cenę wywołania stanowi suma 5000 zł. a w.

2) Wadyum 500 zł a. w.

3) Gdyby realność ta za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 16 lipca 1885 o godz. 4 z południa.

4) Wyciąg hipoteczny realności pod lk. 184 m w Przemyślu w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 grudnia 1884 jako dniu wydania extraktu tabularnego do tabuli weszli, lub też którymby niniejsza uchwała licytacyę rozpisująca wcale nie lub w czasie doręczona być nie mogła do rąk kuratora p. adw. dra Łużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, 4 marca 1885.

L. 2963 (2500 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ezrasa Hellera w kwocie 1000 złr. w. a. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 15 w Tarnowie na Zawalu położonej do Herscha i Łaji małżonków Leistonów należącej w trzecim terminie dnia 19 maja 1885 o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4107 złr. Realność ta w tym trzecim terminie sprzedaną będzie za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną, wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 416 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd główny podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem skarbu państwa, tudzież wierzycieli hipotecznych, a wszczególności ciwierzyciele, którzy po dniach 4 października 1883 do hipoteki realności l. 15 w Tarnowie na Zawalu weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiek bądź powodów doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata D. Busia z zastępstwem adwokata D. Psarskiego, tudzież edyktem, którego ogłoszenie w urzędowej Gazecie Lwowskiej jednocześnie zarządza.

W Tarnowie dnia 5 marca 1885.

L. 802. (2572 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Fedkowi i Haśce Chomiak pto 150 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 30 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 10 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 13 lutego 1885.

L. 4004. (2581 2—3)

Dnia 28 kwietnia 1885, dnia 26 maja 1885 i dnia 23 czerwca 1885, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 103 w Kamionkach położonej nieobjętej masy spadkowej Zacharka Pasiecznika własnej, wykazem hipotecznym l. 238 objętej. wsprawie Chaima Löwensohna przeciw nieobjętej masie spadkowej Zacharka Pasiecznika pto 51 złr. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 588 zł. Wadyum 58 złr. 80 ct. przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, dnia 26 września 1884.

L. 3981. (2567 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 37 złr. 46 cnt. zpn., przedsięwziętą zostanie w dniach 27 kwietnia 1885, 26 maja 1885 i 24 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jana Szklanego w gminie Osielcu pod l. 73 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 50 złr.

Wadyum kwotę 5 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 26 września 1884.

L. 3982. (2568 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 286 złr. 50 cnt. wa. zpn., przedsięwziętą zostanie w dniach 28 kwietnia 1885 27 maja, i 25 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Wojciecha Majchrowicza w gminie Skawie pod lk. 52 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1074 zł.

Wadyum kwotę 108 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 23 września 1884.

L. 803. (2571 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi i Marcie Paszkowskim pto 50 złr. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 30 kwietnia, 28go maja i 30 czerwca 1885, o 10tej godzinie rano realność pod l. kons. 66 w Nowemsiole położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 12 lutego 1885.

L. 11105. (2478 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności względnie placu pustego pod l. kons 1301 tab 935 w Brodach położonego niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zuzanny Skotnickiej Melchiorego Baltazara Skotnickiego, nieobjętej masy Filipa Skotnickiego, i nieletniej Antoniny Skotnickiej własnego, odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego dnia 5 maja i 3 czerwca 1885 godz. 11tej przed południem w biurze 5m wyżej lub za cenę szacunkową oraz wywołania 299 złr. Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciągi tabularne do przejrzenia w sądzie.

W razie nie sprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin 3 czerwca 1885 godz. 4 po południu przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą.

Wierzycielom po dniu 30go stycznia 1883 do tabuli weszłym lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być wcześnie doręczoną tudzież Freundli Berstein, Jakóbowi Samuelowi Weeser, Jakóbowi Goldenberg, Pawłowi i Teresie Bobowczak, Katarzynie 1o Semenowicz, 2o Komorowskiej, Łucyi Semenowicz, Szymonowi Semenowicz, Stefanowi Semenowicz, Juliannie Semenowicz, Michałowi Semenowicz, Ignacemu Skotnickiemu, Teodorowi Komorowskiemu, Bartłomiejowi Jerzabek, Judzie i Breindli małżonków Halpern, Aronowi Jampoles, Antoniemu Jerzabek, Franciszkowi Jerzabek, Annie Jerzabek, Apolonii Jerzabek, Karolinie Jerzabek jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym ustanowiono kuratorem adw. dr. Starzewskiego w Brodach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 30 grudnia 1884.

L. 8246. (2547 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Leizora Hendla w kwocie 140 zł. zpn. w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym nr. 157 gminy katastr. Orelec objętej do dłużnika Matija Petruka Jakowa należącej na dniu 22 kwietnia, na dniu 27 maja i na dniu 26 czerwca 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 760 złr. wadyum 76 złr. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adwokat w Śniatynie dr. Schäfer.

Śniatyn, dnia 26 lutego 1885.

L. 5957. (2545 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera o 10 złr. 77 cnt. w. a. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa pod nr. C. 163 w Milówce położona do dłużnika Marcina Maślanki należąca w trzech terminach dnia 27 kwietnia 1885, dnia 27 maja 1885 i dnia 30go czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 145 złr.

Wadyum 15 złr.

Milówka, dnia 31 grudnia 1884.

L. 8141. (2554 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1885, 1886 i 1887 na gościńcach państwowych w sekcyach drogowych Nowy Sącz i Dobra w okręgu budowniczym nowosądeckim, odbędzie się dnia 6 maja 1885 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w roku 1885 wykonane być mają wynosi:

w sekcyi	Nowy Sącz	3013 złr.	07 cnt.
drogowej	Dobra	3352 złr.	31 cnt.
	razem	6365 złr.	38 cnt.

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na obie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie obie sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: kosztorys sumaryczny, plany, wykaz cen jednostkowych, tudzież ogólne szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także wniesione być mają w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe i oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt i w wadyum wynoszące 5prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym czasie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1885.

Konkursa.

L. 17365. (2515 1—3)

Celem nadania dziesięciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1885/6 który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1885, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1885, będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, lub technicznej akademii wojskowej.

Na 2gi lub 4ty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1885/6 kandydaci z reguły przyjmowani nie będą, w latach tych zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej. (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana); 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nieprzekroczył właściwego wieku którym jest rok 12 dla 1 roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na 3ci rok tejże szkoły, rok 19ty dla akademii wojskowych; nakoniec 5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na 3ci rok niższej szkoły realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na 3 rok niższej szkoły realnej, iż ukończył 2 klasę szkół średnich lub równorzędną klasę szkoły wydziałowej, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien, iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej, (tj. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jako też łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt, kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionerów.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi. Do podań załączyć należy: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, (poświadczenie to może być przez osoby należące do stanu wojskowego także dodatkowo przedłożone w ciągu jednego roku); 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy; 5) ostatnie świadectwo szkolne; nakoniec 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć: a) przy wstąpieniu do zakładu, a następnie także przy przeniesieniu do innego c. k. wojskowego zakładu wychowawczego kwotę 6iu złr. w. a. na utrzymanie urządzenia szkolnego; b) kwotę 12 złr. w. a. z początkiem każdego roku szkolnego na rekwizyta szkolne. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie przytoczyć, że im znany jest obowiązek uiszczenia tych opłat.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi w nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III rok wojskowej niższej szkoły realnej władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci do wojskowych akademii składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 31 maja 1885; prośby wniesione po tym terminie zostaną odrzucone. Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w 25 części rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1875 (w osobnej odbitce w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1885.

L 18680. (2605 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie do wykładu jednej z nauk zawodowych a zarazem dyrektora szkoły.

Z posadą tą połączona jest, oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie 1700 złr. w. a., dodatek aktywalny w kwocie 360 złr. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi, jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawową służby krajowej z dnia 23 marca 1866, o ile takowa do nich może być zastosowaną.

Szczegółowe określenie praw i obowiązków dyrektora mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1. metrykę urodzenia,
2. krótki życiorys,
3. świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 15 czerwca 1885.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1885.

L. 683. (2607 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) W powiecie myślenickim:

I. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Jachówce, 2. Polance, 3. Skawie, tudzież 4. w Primiu z płacą 400 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

II. Na posadę nauczyciela w szkole filialnej w Juszczynie z płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

B) W powiecie nowotarskim:

I. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Białce, 2. Jaworkach (t. j. gotówką 270 złr. w. a. i 6 sągów drzewa wartości 30 złr., wykładowy język ruski), 3. w Kościelisku, 4. Ludźmierzu, 5. Szaflarach (t. j. gotówką 298 złr. w. a. i dochód z gruntu wartości 1 złr., 66 złr. w. a), tudzież 6. w Ochotnicy (na Jamnem) z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

II. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych: 1. w Olczy (przysiołek Zakopanego) z płacą 240 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem i 2. w Szlachtowej (wykładowy język ruski) z płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo udzielenia prezenty na wszystkie powyższe posady przysługuje dotyczącym miejscowym Radom szkolnym.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem całego życia zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 25go maja 1885.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

W Myślenicach, dnia 13 kwietnia 1885.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 576/pr. (2615)

Konkurs celem obsadzenia jednej posady komisarza skarbowego w IX klasie rangi ewentualnie jednej posady koncepisty skarbowego w X klasie rangi w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z systemizowanymi należytościami etatowemi. Podania o te posady należycie udokumentowane, mają być wniesione w przeciągu czterech (4) tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 3225. (2613 1—3)

Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 14go maja 1885 do Prezydyum c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 2703/pr. (2593 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 1 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 25 kwietnia 1885 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, dnia 16 kwietnia 1885.

Upadłości.

L. 31. (2600 2—3)

Do sprawdzenia wierzytelności Bubera et Schermant do masy rozbiorowej Matiasa Mandel i odebrania przysięgi manifestacyjnej od dłużnika wyznaczam termin na dzień 27go kwietnia 1885 o godzinie 9ej rano na który wierzycieli do mego biura wzywam.

Husiatyn, dnia 3 kwietnia 1885.

L. 4392. (2564 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Józefa Kleina kupca, w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c.k. radcy sądów krajowych dr. Wilhelmowi Leżańskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. kraj. dr. Bazylego Wołosiańskiego.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym według przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 30 czerwca 1885 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 6 maja 1885, o godzinie 10 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że według §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konkursu umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 16 kwietnia 1885.

L. 4531. (2534)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że na miejsce dotychczasowego komisarza masy konkursowej Juliusza Penthera ustanowiono radcę sądu krajowego Majranowskiego komisarzem konkursowym.

Stanisławów, 4 kwietnia 1885.

L. 108 kk. (2535)

W masie konkursowej Rachmiela Goldbanda zgłosiła dodatkowo Złata Weissberg pretensyę w kwocie 250 złr. z żądaniem umieszczenia takowej w IIIciej klasie, Anglo-Austryacki bank pretensyę w kwocie 438 złr. 94 cnt. z prośbą o umieszczenie jej w I klasie i c. k. Prokuratorya skarbu imieniem wysokiego skarbu wierzytelność w kwocie 3 złr. 75 cnt. z prośbą o jej umieszczenie w I względnie V klasie.

Do wyrzytelnienia tych pretensyi wyznaczam termin na dzień 19 maja 1885 o godzinie 10 przed południem, o czem uwiadamiam wszystkich kredytorów krydalnych.

Stanisławów, 14 kwietnia 1885.

komisarz konkursowy *Leżański.*

L. 5106. (2524 1—3)

C. k. sąd obwodowy na podstawie wyboru przez wierzycieli masy rozbiorowej Hermana Katza uskutecznionego ustanawia p. Hermana Merca w miejsce p adwokata dr. Gałeckiego tymczasowym zarządcą tejże masy rozbiorowej, zaś M. D. Brandstädtera zastępcą zarządcy tejże masy rozbiorowej.

Równocześnie ustanawia komisarzem tej masy konkursowej w miejsce c. k. adjunkta sądowego p. dr. Merca, c. k. radcę sądu krajowego p. Chitrego, i to do publicznej wiadomości podaje.

W Tarnowie, 15 kwietnia 1885.

L. 25 kk. (2595 1—3)

Do zbadania przedłożonego przez zawiadowcę masy rozbiorowej Józefa Beisera rachunku z zarządu majątkiem krydalnym jako też do ustanowienia żądanego przez tegoż honoraryum, wyznaczam termin na 4go maja 1885, na 10 godz. rano.

Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1885.

komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 59000. (2551 3—3)

C. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby oligacyę za dostawę ziemiopłodów l. 1795 z dnia 1 listopada 1829 r. na 17 złr. 15 ct. i obligacyę wojenną l. 10641 dnia 12 sierpnia 1799 r. na 4 złr. 36⅝ ct. posiadali lub do wymienionych obligacyj jakie pretensye z jakiegokolwiek tytułu rościli, ażeby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni powyższe obligacye tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli i swe prawa wykazali, ile że w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu wspomniane obligacye za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 3 stycznia 1880.

L. 7935. (2537 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Stoińskiego, że Józef Wolfgang wniósł przeciwko niemu pozew drobiazgowy o 35 złr. a. w. że ustanowiono w tym celu dla niego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Władysława Wilkosza i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 kwietnia 1885, o godzinie 3 po południu, wyznaczonym został.

Kraków, 3 marca 1885.

L. 4291. (2468 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że Józef Olszewski dnia 24 marca 1859, w Hucie brzuskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Gdy tutejszemu sądowi wiadomem nie jest czy w ogóle i komu jakie prawo do tego spadku przysłuża, przeto wzywamy wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu do rzeczonego spadku po ś. p. Józefie Olszewskim pretensyę mają, ażeby swoje prawo do spadku w ciągu jednego roku licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci, tutejszemu sądowi przy wykazaniu prawa do spadku i oświadczenia podali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem adw. dr Czemeryński we Lwowie, z substytucyą adw. dr. Tilla mianowany został, tylko tym spadkobiercom, którzy do spadku się oświadczą i prawa swoje wykażą, przyznanym zostanie, nieobjęta zaś część spadku, lub gyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przypadnie

Lwów, dnia 28 lutego 1885.

L. 4113. (2263 3—3)

Z powodu dnia 21 marca 1885, do l. 4113 przez Leibę Goldstauba przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym małżonkom Teodorowi i Maryannie Szwajkiewiczom i ich z osoby życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wniesionego pozwu o uznanie własności realności pod l. k. 228/56 ¼ w Buczaczu ustanawia się tymże pozwanym i ich niewiadomym spadkobiercom kuratorem p. adw. dr. Slączkę, któremu pozew ten z terminem do ustnej rozprawy na dzień 4 maja 1885, na 8 godzinę rano się doręcza i tych pozwanych małżonków jak też ich niewiadomych spadkobierców się wzywa aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie informacyę do obrony udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili inaczej złe skutki sobie przepisać będą musieli sami.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 24 marca 1885.

L. 2681. (2214 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Cipry Langer i Scheindli Langer że przeciw nim Izrael Silber pozew o własność parceli budowl. 573 w Krystynopolu, wniósł, na który termin do rozprawy na dzień 1 czerwca 1885, o 10 godzinie rano wyznaczono, na którym stawić się lub też ustanowionego dla nich kuratora p. adwokata dr. Filipowskiego poinformować lub też innego pełnomocnika ustanowić mają, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tąd wyniknąć mogące same sobie przepisać będą musiały.

Kraków, dnia 21 marca 1885.

L. 13410. (2569 2—3)

C k. sąd powiatowy w Kosowie ustanawia niniejszem w miejsce zmarłego, ustanowionego t. s uchwałą z 21 października 1884 l. 11627, kuratora pozwanych Ignacego Kowalewskiego względnie tegoż z życia i miejsca nieznanych spadkobierców adw. dra Rybarskiego, kuratorem tychże p. dra Karola Wursta w sporze Maryi Czupko przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 złr. m. k. z karty C. wyk. hip. l. 70 gminy Kosów stary, wyznaczając zarazem do rozprawy w tym sporze ponowny termin na dzień 27 kwietnia 1885 o godz. 9 rano w tymże sądzie.

O czem się powołanych pozwanych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 17 lutego 1885.

L 13409. (2570 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie ustanawia niniejszem w miejsce zmarłego, ustanowionego t s. uchwałą z 21 października 1884 l. 11628 kuratora pozwanych Chai Goldenbach względnie tejże z życia i nazwiska niewiadomych spadkobierców adw. dra Rubarskiego, kuratorem tychże p. dra Karola Wursta w sprawie Maryi Jopek 2o Czupko przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 340 złr. w. a. z karty C. wyk. hip 170 gminy Kosów stary, wyznaczając zarazem do rozprawy w tym sporze ponowny termin na 27 kwietnia 1885 o godz. 9 rano w tymże sądzie.

O czem się powołanych pozwanych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 17 lutego 1885.

L. 7783. (2563 2—3)

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Wasserbergera, że Alfred Saller i inni wnieśli przeciwko niemu do tut. sądu podanie de praes. 20go marca 1885 l. 7783 o uznanie uskutecznionej w poz. 4 on. ¼ części dóbr Chronów, w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie l. 12599/863 oraz na zasadzie kontraktu z Alojzym Breyerem dnia 14 czerwca 1860 zawartego, prenotacyi prawa propinacyi w części dóbr Chronów od 14 czerwca 1860 do 14 czerwca 1868, za nieusprawiedliwioną i o wykreślenie takowej.

Na podanie powyższe wyznaczono w myśl §. 45 ust. hip termin w tut sądzie na dzień 26 maja 1885 o godzinie 9 przed południem a zarazem dla Izaaka Wasserbergera kuratora w osobie dra Kremera z substytucyą dra Leszko, adwokatów w Krakowie ustanowiono, z którym rozprawa przeprowadzoną będzie.

Poleca się zatem Izaakowi Wasserbergerowi, aby albo sam na powyższym terminie stanął, albo kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił albo też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi wcześnie doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 marca 1885.

L. 6100. (2594 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusze Teofil Chwalibóg w Żywcu i Bronisław Sądecki w Wojniczu mają w dniu 30 kwietnia 1885 ustąpić z dotychczasowych swych urzędów, i w dniu 1 maja 1885 objąć urzędy notaryalne Teofil Chwalibóg w Wojniczu a Bronisław Sądecki w Żywcu.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1885.

L. 1368. (2596 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Abrahama Herschandra, że Majer Westreich wniósł przeciw niemu pod dniem 26 lutego 1885 do l. 1368 skargę o zapłacenie 104 złr. 73 ct. w. a., że do rozprawy ustnej według prawa handlowego w tej sprawie wyznaczono termin na 27 maja br. a skargę doręczono kuratorowi którego jako takiego ustanowiono w osobie adw. dra Janczury ze substytucyą adw. dra Zielińskiego w Nowym Sączu.

Rzeczą zatem jest pozwanego podać kuratorowi środki obrony lub ustanowić innego zastępcę i o tem sądowi donieść, inaczej szkodliwe skutki swego milczenia sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 23620. (2079 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie: Kołaczyce, w gminie katastralnej Kołaczyce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wolica piaskowa, w gminie katastralnej Wolica piaskowa, okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Siedliszowice, w gminie katastralnej Siedliszowice, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Sadkowa Góra, Lisówek, Uście, w gminie katastralnej Sadkowa Góra, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Dzwonowa, Dom. 110, pag. 356, — i Dzwonowa Dom. 18, pag. 340, w gminie katastralnej Dzwonowa, okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Rzochów czyli Rzóchów, przyległość do dóbr Leżajsk, w gminie katastralnej Rzóchów, okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Przeworsk (oppidum) z przyległością Zmysłówka, w gminie katastralnej Przeworsk, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kąkolówka, w gminie katastralnej Kąkolówka, okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Werynia, Dom. 104, pag. 297, i Dom. 225, pag. 150, w gminie katastralnej Werynia, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej położonych, według ustawy krajowej z 10 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając

od dnia 15 lutego 1885

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie najdalej do dnia 15 marca 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia teho terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których newe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków. 30 grudnia 1884.

Doniesienia prywatne.

Nr. 9116. Towarzystwo c. k. uprzyw. (2617)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(linie austr.)

Sprzedaż

różnych przedmiotów w drodze licytacyi publicznej.

Dnia 24 kwietnia b. r. o godzinie 9tej rano, odbędzie się na stacyi lwowskiej w myśl §. 61 regulaminu ruchu, publiczna sprzedaż różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającemi znajdują się: Asfalt, medykamenta, progi dębowe klej, skóra, maszyna do szycia, próżna skrzynia, suknie etc. etc.

Lwów, w kwietniu 1885.

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta

2047. (2614)

Obwieszczenie.

Zapadłe z dniem 1 maja 1885 kupony od prioritetów kolei arcyksięcia Albrechta I-szej i II-giej emisyi, wypłacane będą od tego dnia począwszy a mianowicie: **kupony od prioritetów srebrnych po 7 zł. 50 ct. w srebrze od sztuki, zaś od prioritetów złotych, po 5 zł. w złocie czyli po 12½ franka lub 10 marków.**

Miejsca wypłaty są:

w Wiedniu dla kuponów od prioritetów I i II emisyi c. k. uprzyw. **ogólny austryacki zakład kredytowy ziemski** (I. Herrengasse 8), a dla kuponów **II emisyi „Wiener Bank Verein";** dalej dla kuponów od prioritetów **I i II emisyi:**

w Berlinie „Deutsche Bank",

w Frankfurcie n. M. „Deutsche Vereinsbank" i dom bankowy Ellanger i Synowie.

w Monachium dom bankowy **Józef Hirsch.**

W miejscach wypłaty zagranicą, nastąpi wypłata kuponów od prioritetów srebrnych w oznaczonej przez nas, a tutejszym przeciętnym kursom odpowiadającej kwocie w markach, zaś wypłata kuponów złotych po 10 marek w wal. państw.

Od 15 maja b. r. począwszy, wypłacane będą kupony tylko w wyoznaczonych bankach w Wiedniu.

Wypłata wylosowanych na dniu 1 listopada 1884 obligacyj pierwszeństwa I i II emisyi nastąpi od 1 maja b. r. począwszy w Wiedniu w c. k. uprzyw. ogólnym austryackim zakładzie kredytowym ziemskim, a to od dnia 14 maja b. r. w wyznaczonych miejscach wypłaty w Berlinie, Frankfurcie n. M. i w Monachium.

Wiedeń, w kwietniu 1885.

Z rady zawiadowczej.